

Polski Maryjny Maj



Najświętsza Dziewico, Matko Chrystusa i Matko Kościoła, [...] Bogu [...] dziękujemy za wspaniałe powołanie katolików świeckich i za to, że powierzył im tak bogatą w swych różnorodnych formach misję, wzywając każdego z nich po imieniu do życia w komunii miłości i świętości z Nim samym, w braterskiej jedności wielkiej rodziny dzieci Bożych; że posłał ich, aby nieśli światło Chrystusa i by poprzez swoje ewangeliczne życie ogień Ducha Świętego przekazywali całemu światu. Dziewico śpiewająca Magnificat, napelnij ich serca wdzięcznością i entuzjazmem dla tego powołania i dla tej misji. Pokorna i wielkoduszna „Służebnico Pańska”, naucz nas swojego oddania w służbie Bogu i zbawieniu świata. [...] Ty, która z Apostołami w wieczerniku trwałaś na modlitwie, oczekując przyjścia Ducha Pięćdziesiątnicy, proś o nowe Jego rozlanie na wszystkich katolików świeckich, mężczyzn i kobiety, ażeby w pełni sprostali swojemu powołaniu i swojej misji, wezwani – jako latorośle prawdziwego krzewu winnego – do przynoszenia obfitego owocu dla życia świata. Amen.

Św. Jan Paweł II, adhortacja apostolska *Christifideles laici*, p. 64.

Spis treści

- Orędzie « <i>Urbi et Orbi</i> » Ojca Świętego Leona XIV. Niedziela Wielkanocna, 5 kwietnia 2026 r.	2
- Pierwsza Wielkanoc Leona XIV: Pokój, tradycja, polskie życzenia	3
- Wewnętrzne odkrywanie daru Boga. Orędzie Ojca Świętego Leona XIV na LXIII Światowy Dzień Modlitw o Powołania IV Niedziela Wielkanocna, 26 kwietnia 2026 r.	7
- Synod: Słuchać krzyku ubogich i Ziemi	9
- Synod Biskupów: odmowa chrztu w przypadku wielożeństwa	10
- Bp Włodarczyk na rozpoczęcie synodu: <i>Marzę, byśmy wytrwali do końca, ufając prowadzeniu Ducha Świętego</i>	11
- Bp Ważny: <i>Synod ma prowadzić do przemiany życia wspólnoty</i>	12
- Na Kampusie Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie odbyły się warsztaty dla prowadzących zespoły synodalne	13
- Rośnie liczba katolików. W Afryce już więcej niż w Europie	16
- 10 lat <i>Amoris laetitia</i> : Papież zwołał szefów episkopatów	17
- Klucz do Soboru Watykańskiego II: książka wykładawców <i>Gregorians</i>	17
- Kościół w USA: ogromny wzrost nawróceń	19
- USA: cicha odnowa Kościoła na peryferiach, duża rola wspólnot	19
- Rada Konferencji Episkopatu Polski ds. Apostolstwa Świeckich o przygotowaniach do Forum Mosty i współpracy duchownych ze świeckimi	20
- Przewodniczący Konferencji Episkopatu Polski: <i>Głosmy Boże Miłosierdzie swoją postawą, swoimi czynami i swoim chrześcijańskim zaangażowaniem</i>	21
- Oświadczenie Komisji Wychowania Katolickiego KEP wobec planowanej obowiązkowej Edukacji zdrowotnej w szkołach	22
- <i>Bycie uczniem-misjonarzem jako droga życia w ruchach.</i> Spotkanie Plenarne ORRK 25 kwietnia 2026 r.	23
- Rekolekcje dialogu – odpowiedź na potrzeby kapłanów i osób konsekrowanych	25
- Koronka o dar dialogu	27
- Szkaplerz karmelitański. 775. rocznica objawień Matki Bożej, 1251–2026	28
- Papież do Ruchu Focolari: <i>Potrzeba waszego świadectwa jedności</i>	29
- 20 lat działalności Rycerzy Kolumba w Polsce	30
- Wezwani do jedności. rekolekcje Katolickiego Stowarzyszenia „Wspólnota w misji”	31
- Regina Pruszyńska: Inspiracje do pracy ruchów i stowarzyszeń wynikające z kalendarza 2026 roku ...	32
- Ważne dla ORRK daty w 2026 roku	33
- II Krucjata Modlitwy w Intencji Ojczyzny	33

**Orędzie «Urbi et Orbi»
Ojca Świętego Leona XIV
Niedziela Wielkanocna, 5 kwietnia 2026 r.**

*Bracia i siostry,
Chrystus zmartwychwstał!
Radosnych Świąt Wielkanocnych!*

Od wieków Kościół z radością śpiewa o wydarzeniu, które jest źródłem i fundamentem jego wiary: „Choć poległ Wódz życia, /króluje dziś żywy. / (...) Wiemy, żeś zmartwychwstał, / że ten cud prawdziwy, / O Królu Zwycięzco, / bądź nam miłościwy” (*Sekwencja wielkanocna*).

Wielkanoc to zwycięstwo – zwycięstwo życia nad śmiercią, światła nad ciemnością, miłości nad nienawiścią. Zwycięstwo okupione najwyższą ceną: Chrystus-Mesjasz, Syn Boga żywego (por. Mt 16, 16), musiał umrzeć, i to umrzeć na krzyżu, po tym jak został niesprawiedliwie skazany, wyśmiewany i umęczony, i przelał całą swoją krew. Jako prawdziwy Baranek ofiarny wziął na siebie grzechy świata (por. J 1, 29; 1P 1, 18–19) i w ten sposób uwolnił nas wszystkich, a wraz z nami także stworzenie, od panowania zła.

W jaki sposób zatem zwyciężył Jezus? Jaką siłą pokonał raz na zawsze starożytnego Przeciwnika, Księcia tego świata (por. J 12, 31)? Jaką mocą zmartwychwstał, nie powracając do poprzedniego życia, lecz wkraczając w życie wieczne i otwierając w ten sposób w swoim ciele przejście z tego świata do Ojca?

Tą siłą, tą mocą jest sam Bóg, Miłość, która tworzy i rodzi, Miłość wierna aż do końca, Miłość, która przebacza i odkupuje.

Chrystus, nasz „zwycięski Król”, stoczył i wygrał swoją bitwę poprzez ufne poddanie się woli Ojca, Jego planowi zbawienia (por. Mt 26, 42). W ten sposób przeszedł do końca drogę dialogu, nie słowami, ale czynami: aby odnaleźć nas, zagubionych – stał się Ciałem, aby wyzwolić nas, niewolników – stał się niewolnikiem, aby dać życie nam, śmiertelnym – dał się zabić na krzyżu.

Siła, dzięki której Chrystus zmartwychwstał, jest całkowicie pozbawiona przemocy. Jest podobna do siły ziarna pszenicy, które obumierając w ziemi, rośnie, przebija się przez grudki gleby, kiełkuje i staje się złotym kłosem. Jeszcze bardziej przypomina siłę ludzkiego serca, które, zranione zniechęcenią, odrzuca odruch zemsty, a pełne współczucia modli się za tego, kto je zranił.

Bracia i siostry, taka jest prawdziwa siła, która przynosi ludzkości pokój, ponieważ rodzi relacje oparte na wzajemnym szacunku na wszystkich poziomach: między osobami, w rodzinach, w grupach społecznych i między narodami. Nie dąży do partykularnego interesu, lecz do dobra wspólnego; nie chce narzucać własnego planu, lecz przyczynia się do jego kształtowania i realizowania go wraz z innymi.

Tak, zmartwychwstanie Chrystusa jest początkiem nowej ludzkości, jest wejściem do prawdziwej ziemi obiecanej, w której królują sprawiedliwość, wolność i pokój, gdzie wszyscy uznają się za braci i siostry, za dzieci tego samego Ojca, który jest Miłością, Życiem i Światłem.

Bracia i siostry, przez swoje zmartwychwstanie Pan jeszcze dobitniej stawia nas wobec dramatu naszej wolności. Wobec pustego grobu możemy napęlić się nadzieją i zdumieniem, jak uczniowie, albo lękiem jak strażnicy i faryzeusze, zmuszeni uciekać się do kłamstwa i podstępów, byle nie uznać, że Ten, który został skazany, naprawdę zmartwychwstał (por. Mt 28, 11–15).

W świetle Wielkanocy pozwólm, by Chrystus nas zadziwił! Pozwólm, by Jego nieskończona miłość do nas przemieniała nasze serca! Kto dzierży broń, niech ją złoży! Kto ma władzę rozpętywania wojen, niech wybiera pokój! Nie pokój narzucany siłą, lecz budowany poprzez dialog! Nie budowany na woli panowania nad drugim, lecz na pragnieniu spotkania z nim!

Przyzwyczajamy się do przemocy, godzimy się na nią i stajemy się obojętni. Obojętni na śmierć tysięcy ludzi. Obojętni na skutki nienawiści i podziałów, jakie sieją konflikty. Obojętni na konsekwencje gospodarcze i społeczne, które one powodują i które przecież wszyscy odczuwamy. Coraz wyraźniej zaznacza się „globalizacja obojętności”, by przywołać wyrażenie drogie Papieżowi Franciszkowi, który rok temu z tej *loggii* skierował do świata swoje ostatnie słowa, przypominając



nam: „Jak wiele pragnienia śmierci widzimy każdego dnia w licznych konfliktach, które dotyczą różnych części świata!” (Orędzie «*Urbi et Orbi*», 20 kwietnia 2025 r.).

Krzyż Chrystusa nieustannie przypomina nam o cierpieniu i bólu, które towarzyszą śmierci, oraz o rozdarciu, jakie ona niesie. Wszyscy lękamy się śmierci i dlatego odwracamy od niej wzrok, wołając na nią nie patrzeć. Nie możemy nadal pozostawać obojętni! I nie możemy godzić się na zło! Św. Augustyn uczy: „Jeśli boisz się śmierci, miłuj zmartwychwstanie!” (*Sermo* 124, 4). Umiłujmy i my zmartwychwstanie, które przypomina nam, że zło nie ma ostatniego słowa, ponieważ zostało pokonane przez Zmartwychwstałego.

On przeszedł przez śmierć, aby obdarzyć nas życiem i pokojem: „Pokój zostawiam wam, pokój mój daję wam. Nie tak jak daję świat, Ja wam daję” (J 14, 27). Pokój, który przekazuje nam Jezus, nie jest tym pokojem, który jedynie ucisza oręż, lecz tym, który dotyka i przemienia serce każdego z nas! Nawracajmy się, przyjmując pokój Chrystusa! Niech zabrzmie wołanie o pokój, które wypływa z serca! Dlatego zapraszam wszystkich do zjednoczenia się ze mną podczas czuwania modlitewnego w intencji pokoju, które będziemy przeżywać tutaj, w Bazylice Świętego Piotra, w najbliższą sobotę, 11 kwietnia.

W tym świątecznym dniu porzućmy wszelką chęć spierania się, dominacji i władzy oraz błagajmy Pana, aby obdarzył swoim pokojem świat udręczony wojnami i naznaczony nienawiścią oraz obojętnością, które sprawiają, że czujemy się bezsilni w obliczu zła. Powierzajmy Panu wszystkie serca, które cierpią i oczekują prawdziwego pokoju, który tylko On może dać. Zawierzmy się Mu i otwórzmy przed Nim nasze serca! Tylko On czyni wszystko nowe (por. Ap 21, 5)!

Radosnych Świąt Wielkanocnych!

Copyright © Dykasteria ds. Komunikacji - Libreria Editrice Vaticana

Pierwsza Wielkanoc Leona XIV: Pokój, tradycja, polskie życzenia



Wielkie wołanie – jako przywódcy duchowego świata – o pokój i w obronie zabijanych oraz prześladowanych – to wybijające się przesłanie pierwszych uroczystości Wielkiego Tygodnia i Wielkanocy, celebrowanych w Watykanie pod przewodnictwem obecnego Papieża. Leon XIV pozdrowił Polaków w ich języku. Powrócił do niektórych tradycji, w tym do zainicjowanego przez Jana Pawła II niesienia krzyża w Kolo-seum przez wszystkie stacje Drogi Krzyżowej.

W obliczu nowych wojen i konfliktów na świecie, wciąż zaognionych sytuacji w wielu krajach po niedawnych konfliktach – w tym na Bliskim

Wschodzie, Ukrainie, w Afryce, na Haiti – Leon XIV zdecydował, by jego pierwszy Wielki Tydzień i Wielkanoc jako papieża były mocnym apelem o pokój.

Bóg nie wysłucha waszych modlitw, macie ręce pełne krwi

„Zmiłujcie się! Odłóżcie broń, pamiętajcie, że jesteście braćmi!” – to przejmujące wołanie Leona XIV rozległo się na Placu Świętego Piotra w Niedzielę Palmową, tuż po odczytaniu Pasji Chrystusa wobec kilkudziesięciu tysięcy zgromadzonych i milionów przed telewizorami.

Chwilę potem Papież przypomniał przywódcom toczących i rozpoczynających kolejne wojny, że Jezus nie chwycił za broń, zawsze odrzucał przemoc. – To Bóg, który odrzuca wojnę, którego nikt nie może wykorzystać do usprawiedliwienia wojny, który nie słucha modlitwy tych, którzy wojnę prowadzą, i odrzuca ją, mówiąc: „Choćbyście nawet mnożyli modlitwy, Ja nie wysłucham. Ręce wasze pełne są krwi” – przypominał stanowczo Leon XIV.

Niepokojące wieści z Jerozolimy

Nie była to łatwa niedziela. Już rano przysłyły wiadomości – z pewnością bolesne i trudne dla Papieża – o niewpuszczeniu w Jerozolimie do Bazyliki Grobu Świętego łacińskiego patriarchy Jerozolimy kard. Pierbattisty Pizzaballi. Po raz pierwszy od kilku wieków patriarcha nie mógł wejść, aby sprawować Mszę św. Niedzieli Palmowej. W tej sytuacji rodziło się pytanie o obchody Triduum Paschalnego oraz samej Wielkanocy w miejscu, stanowiącym samo serce tych Świąt – w którym Chrystus został zabity, pogrzebany, a trzeciego dnia zmartwychwstał.

Pomimo początkowej fali oburzenia na świecie udało się sprawę rozwiązać w sposób dyplomatyczny. Jeszcze w Wielki Piątek Papież rozmawiał z prezydentem Izraela Isaakiem Herzogiem, którego przyjął kilka miesięcy wcześniej w Watykanie, a który teraz wniósł ważną rolę w rozwiązanie tej sprawy.

W Koloseum wzorem Jana Pawła II

Dwa dni później, w Wielki Wtorek powiedział dziennikarzom, że modli się o rozejm na czas Wielkanocy. Miał jednak świadomość, że „niestety, wiele osób chce szerzyć nienawiść, przemoc i wojnę”.

Dlatego postanowił osobiście nieść krzyż podczas wielkopiątkowej Drogi Krzyżowej w Koloseum. To zwyczaj zainicjowany przez Jana Pawła II, choć nabożeństwo Drogi Krzyżowej w Koloseum odprawiane było już od końca XVIII wieku, kiedy wprowadził je papież Benedykt XIV. To Jan Paweł II jako pierwszy papież w historii osobiście niósł krzyż przez 14 stacji Drogi Krzyżowej przez wszystkie lata od 1980 do 1994 roku – kiedy pozwalały mu siły. Benedykt XVI i Franciszek nie nieśli krzyża przez wszystkie stacje i dopiero Leon XIV jest drugim po papieżu Polaku, który niósł krzyż przez 14 stacji.



„Sądzę, że to będzie znak, ze względu na to, co Papież reprezentuje jako duchowy przywódca we współczesnym świecie – jest głosem przypominającym, że Chrystus nadal cierpi. A ja również niosę wszystkie te cierpienia w mojej modlitwie” – wyjaśnił jeszcze we wtorek Leon XIV.

Przesłanie do przywódców, w tym Donalda Trumpa

Papież Amerykanin zapytany o przesłanie do przywódców USA odparł: „Powiedziano mi, że prezydent Trump niedawno stwierdził, iż chciałby zakończyć wojnę. Miejmy nadzieję, że szuka «wyjścia z sytuacji». Miejmy nadzieję, że poszukuje sposobu na ograniczenie przemocy i bombardowań, co byłoby znaczącym wkładem w usunięcie nienawiści, która powstaje i stale narasta na Bliskim Wschodzie i w innych miejscach”.

Dodał, że dlatego nadal apeluje do wszystkich przywódców świata, aby wrócili do stołu rozmów, do dialogu. „Szukajmy rozwiązań problemów, szukajmy sposobów na ograniczenie przemocy, którą podsycamy, aby pokój – zwłaszcza w czasie Wielkanocy – mógł zapanować w naszych sercach” – dodał Papież.

Droga Krzyżowa z pamięcią o Bliskim Wschodzie

Ważnym przesłaniem Drogi Krzyżowej w Koloseum było zwrócenie się przez Papieża do o. Francesco Pattona, byłego kustosa Ziemi Świętej, by to on ułożył rozważania do 14 stacji. Chodziło o podkreślenie szczególnej troski Papieża o ludzi mieszkających w Ziemi Świętej i na całym Bliskim Wschodzie, którzy w ostatnich latach, i teraz na nowo, szczególnie doświadczają przemocy i wojen.

A o. Patton nawiązał do współczesnych matek oplakujących dzieci, do Szymonów Cyrenejczyków, którzy niosą bezinteresownie pomoc drugiemu, czasami nawet nie zdając sobie sprawy z jej znaczenia, do Weronik ocierających zbrukane oblicza, do kobiet i słabych, wykorzystywanych przez mocnych tego świata.

Wielki Czwartek – powrót do tradycji

Jeszcze przed Drogą Krzyżową w Wielki piątek, Papież wrócił do innej – wielowiekowej – tradycji obmywania nóg kapłanom w Wielki Czwartek w Bazylice św. Jana na Lateranie – to siedziba Biskupa Rzymu, pierwsza rzymska świątynia, zbudowana przez Konstantyna Wielkiego, w której chrześcijanie w tym mieście mogli swobodnie się modlić.

Papież Franciszek, w geście pokory i wyjścia na peryferie, obmywał nogi w Wielki Czwartek więźniom, migrantom, osobom wykluczonym – często w więzieniu Rebibbia czy innych miejscach. Leon XIV obmył nogi 11 kapłanom wyświęconym przez niego samego w ubiegłym roku oraz ks. Renzo Chiesie, ojcu duchownemu Papieskiego Seminarium Rzymskiego.

Papież wskazał, że w tym geście człowiek powinien na nowo odkryć wielkość Boga, która różni się od tej, jaką sobie wyobraża. Nie jest to – jak podkreślał Benedykt XVI – Bóg sukcesu, lecz Bóg Męki. Nie Bóg, który nam służy, ponieważ daje nam zwycięstwo, użyteczny jak pieniądze i władza. Pan klęka, aby obmyć człowieka – z miłości do niego. A Boży dar nas przemienia.

Wcześniej, podczas czwartkowej Mszy Krzyżma Ojciec Święty wezwał kapłanów do odnowienia swej misji, pełnionej bez nadużywania władzy.

W tej mrocznej godzinie dziejów spodobało się Bogu posłać nas, abyśmy rozsiewali woń Chrystusa tam, gdzie panuje odór śmierci. Odnówmy nasze „tak” dla tej misji – mówił Leon XIV do kapłanów w Wielki Czwartek rano w bazylice św. Piotra. Wskazał, że tak, jak Jezus, należy pozostawić wszystko co znane i bezpieczne oraz „ogolocić się”, aby pełnić misję w wolności.



W pokorze przed krzyżem

Także w Wielki Piątek, podczas adoracji krzyża, Leon XIV wrócił do innej tradycji – Ojciec Święty podszedł do krzyża bez butów.



Zgodnie z tradycją homilię podczas liturgii Męki Pańskiej wygłosił kaznodzieja Domu Papieskiego – o. Roberto Pasolini. Wskazał on, że Jezus swoim posłuszeństwem Ojcu przerwał logikę zła, a za Jego przykładem także my możemy zatrzymywać krąg zła, jeśli nie będziemy palcem wskazywać wroga, ani nie odwzajemniać doznanej krzywdy, ale przyjmujemy „partyturę krzyża”.

Również podczas trwającej 3 godziny liturgii Wigilii Paschalnej w Wielką Sobotę Ojciec Święty wzywał do działań na rzecz pojednania i pokoju. „Siostry, bracia, również w naszych czasach nie brakuje grobowców, które trzeba otworzyć, a często kamienie, które je zamykają, są tak ciężkie i tak pilnie strzeżone, że wydają się nie do ruszenia. Niektóre z nich przytłaczają człowieka w sercu, jak nieufność, strach, egoizm, urazy; inne, będące konsekwencją tych wewnętrznych, zrywają więzi między nami, jak wojna, niesprawiedliwość, izolacja między narodami i państwami. Nie pozwólmy, by nas sparaliżowały!” – mówił Papież.

Wielkie czuwanie w intencji pokoju 11 kwietnia

Leon XIV, który rozpoczął swój pontyfikat, cytując słowa Chrystusa wypowiedziane do uczniów w Wieczerniku po zmartwychwstaniu – „Pokój wam” – również w swoją pierwszą Wielkanoc jako papieża uczynił wszystko, by przesłanie pokoju wybrzmiało jak najmocniej. W homilii w Niedzielę Wielkanocną mówił o nadziei. „Potrzebujemy dziś tej pieśni nadziei. I to my, zmartwychwstałi wraz z Chrystusem, mamy ją nieść drogami świata. Biegnijmy więc jak Maria Magdalena, głosmy ją wszystkim, nieśmy naszym życiem radość zmartwychwstania, aby wszędzie tam, gdzie wciąż unosi się widmo śmierci, mogło zajaśnić światło życia” – wzywał.

W swym pierwszym wielkanocnym orędziu *Urbi et Orbi*, wzywał: „Kto dzierży broń, niech ją złoży! Kto ma władzę rozpętowania wojen, niech wybiera pokój! Nie pokój narzucany siłą, lecz budowany poprzez dialog! Nie budowany na woli panowania nad drugim, lecz na pragnieniu spotkania z nim!”

Przypomniął, że pokój, który przekazuje nam Jezus, nie jest tym pokojem, który jedynie ucisza oręż, lecz tym, który dotyka i przemienia serce każdego. „Nawracajmy się przyjmując pokój Chrystusa! Niech zabrmi wołanie o pokój, które wypływa z serca! Dlatego zapraszam wszystkich do zjednoczenia się ze mną podczas czuwania modlitewnego w intencji pokoju, które będziemy przeżywać tutaj, w Bazylice Świętego Piotra, w najbliższą sobotę, 11 kwietnia” – zaapelował Ojciec Święty.



Do Polaków po polsku

W tym dniu Papież również po raz pierwszy złożył życzenia Polakom w naszym języku. „Radosnych Świąt Wielkanocnych!” – powiedział Leon XIV z loggii błogosławieństw Bazyliki św. Piotra wobec 50 tys. zgromadzonych na placu przed bazyliką i milionów przed odbiornikami. Polski był jednym z zaledwie kilku języków, w których Papież pozdrowił wiernych – obok włoskiego, francuskiego, niemieckiego, hiszpańskiego, portugalskiego, arabskiego, chińskiego, łaciny.

Jeszcze wcześniej, w Wielką Środę, podczas audiencji generalnej, mówiąc do Polaków w języku włoskim Leon XIV zachęcał do adoracji najświętszego Sakramentu przy Grobach Pańskich oraz do udziału w procesji rezurekcyjnej, jako wyznania wiary.

Przeciw *fake news*

Wreszcie w Poniedziałek Wielkanocny w rozważaniu przed modlitwą Regina Coeli Leon XIV wskazał na dwie narracje płynące od pustego grobu – prawdziwą – o zmartwychwstaniu – i fałszywą, którą głosili przekupieni żołnierze. „Jedna jest źródłem nowego i wiecznego życia, druga zaś pewnej i ostatecznej śmierci. Ten kontrast skłania nas do refleksji nad wartością chrześcijańskiego świadectwa i nad uczciwością ludzkiej komunikacji. Często bowiem opowiadanie prawdy zostaje zaciemnione przez *fake news* – jak mówi się dzisiaj – czyli przez kłamstwa, aluzje i bezpodstawne oskarżenia” – mówił Papież.

„W obliczu tych przeszkód prawda jednak nie pozostaje ukryta, przeciwnie – wychodzi nam naprzeciw, żywa i pełna blasku, rozświetlając najgłębsze ciemności” – dodał.

Wspomnienie Franciszka: moc zmartwychwstania

W Poniedziałek Wielkanocny nie mogło zabraknąć odniesienia szczególnego. „Ze szczególną serdecznością – w świetle Zmartwychwstałego – wspominamy dziś Papieża Franciszka, który właśnie w Poniedziałek w Oktawie Wielkanocy w ubiegłym roku oddał życie Panu. Wspominając jego wielkie świadectwo wiary i miłości, prosimy razem Maryję Pannę, Stolicę Mądrości, abyśmy mogli stawać się coraz bardziej pełnymi światła głosicielami prawdy” – mówił Ojciec Święty.

Leon XIV wielokrotnie odwoływał się w swoich homiliach i przesłaniach do nauczania papieża Franciszka. Tak było też podczas niedzielnej homilii, kiedy cytował adhortację *Evangelii gaudium* Franciszka, mówiąc, iż zmartwychwstanie Chrystusa „nie należy do przeszłości; zawiera żywotną siłę, która przeniknęła świat. Tam, gdzie wszystko wydaje się martwe, ze wszystkich stron pojawiają się ponownie kielki zmartwychwstania. Jest to siła nie mająca sobie równych. To prawda, iż wiele razy wydaje się, że Bóg nie istnieje: widzimy niesprawiedliwość, złość, obojętność i okrucieństwo, które nie ustępują. Jednak jest tak samo pewne, że pośród ciemności zaczyna zawsze wyrastać coś nowego, co wcześniej czy później przynosi owoc”.

Wojciech Rogacin – Vatican News | Podsumowanie pierwszej Wielkanocy Leona XIV - Vatican News | Zdjęcia: (@Vatican Media)

Wewnętrzne odkrywanie daru Boga

Orędzie Ojca Świętego Leona XIV na LXIII Światowy Dzień Modlitw o Powołania
IV Niedziela Wielkanocna, 26 kwietnia 2026 r.

Drodzy Bracia i Siostry, najdrożsi Młodzi!



Prowadzeni i strzeżeni przez Jezusa Zmartwychwstałego, w IV Niedzielę Wielkanocą, zwaną „Niedzielą Dobrego Pasterza”, obchodzimy LXIII Światowy Dzień Modlitw o Powołania. Jest to czas łaski, który sprzyja podzieleniu się kilkoma refleksjami na temat wewnętrznego wymiaru powołania, rozumianego jako odkrycie bezinteresownego daru Boga, który rozkwita w głębi serca każdego z nas. Podążajmy więc razem drogą prawdziwie pięknego życia, którą wskazuje nam Pasterz!

Droga piękna

W Ewangelii Janowej Jezus nazywa siebie dosłownie „pięknym pasterzem” (ὁ ποιμὴν ὁ καλός) (J 10, 11). Wyrażenie to oznacza pasterza doskonałego, autentycznego, godnego naśladowania, ponieważ jest gotów oddać życie za swoje owce, ukazując w ten sposób miłość Boga. Jest to Pasterz, który fascynuje: kto na Niego patrzy, odkrywa, że życie jest naprawdę piękne, jeśli się za Nim podąża. Aby poznać to piękno, nie wystarczają oczy ciała ani kryteria estetyczne: potrzebne są kontemplacja i wewnętrzna głębia. Tylko ten, kto zatrzymuje się, słucha, modli się i przyjmuje Jego spojrzenie, może z ufnością powiedzieć: „Ufam, z Nim życie może być naprawdę piękne, chcę podążać drogą tego piękna”. A najbardziej niezwykle jest to, że stając się Jego uczniami, sami stajemy się „piękni” – Jego piękno nas przemienia. Jak pisze teolog Paweł Florenski, ascetyka nie tworzy człowieka „dobrego”, lecz człowieka „pięknego”¹. Cechą wyróżniającą świętych – oprócz dobroci – jest bowiem promienna duchowa piękność, bijąca od tych, którzy żyją w Chrystusie. W ten sposób powołanie chrześcijańskie objawia się w całej swojej głębi: jest ono uczestnictwem w życiu Chrystusa, dzieleniem Jego misji, jaśnieniem samym Jego pięknem.

To wewnętrzne przekazywanie życia, wiary i sensu było również doświadczeniem św. Augustyna, który w trzeciej księdze *Wyznań*, wyjawiając i wyznając swoje młodzieńcze grzechy i błędy, mówi o Bogu: „Ty byłeś bardziej wewnątrz mnie, niż to co we mnie było najbardziej osobiste”². Poza samoświadomością odkrywa piękno Bożego światła, które prowadzi go w ciemności. Augustyn dostrzega obecność Boga w najbardziej wewnętrznej części swojej duszy, co pociąga za sobą zrozumienie i przeżycie znaczenia troski o wnętrze jako przestrzeni relacji z Jezusem, jako drogi do doświadczenia w swoim życiu piękna i dobroci Boga.

Relacja ta budowana jest na modlitwie i w milczeniu, a jeśli jest pielęgnowana, otwiera nas na możliwość przyjęcia i przeżywania daru powołania, które nigdy nie jest nakazem ani z góry ustalonym schematem, do którego po prostu należy się dostosować, lecz jest projektem miłości i szczęścia. Troska o wnętrze – to od niej trzeba pilnie na nowo rozpoczynać w duszpasterstwie powołań oraz we wciąż odnawianym wysiłku ewangelizacji.

W tym duchu zapraszam wszystkich – rodziny, parafie, wspólnoty zakonne, biskupów, kapłanów, diakonów, katechetów i katechistów, wychowawców i wiernych świeckich – do coraz większego zaangażowania się w tworzenie sprzyjających warunków, aby ten dar mógł być przyjęty, umacniany, strzeżony objęty towarzyszeniem, by wydał obfity owoc. Tylko wtedy, gdy nasze środowiska będą jaśnieć żywą wiarą, nieustanną modlitwą i braterskim towarzyszeniem, Boże powołanie będzie mogło rozkwitnąć i dojrzeć, stając się dla każdego i dla świata drogą szczęścia i zbawienia. Wyruszając w drogę, którą wskazuje nam Jezus – Piękny Pasterz, uczmy się lepiej poznawać samych siebie i bliżej poznawać Boga, który nas powołał.

¹ „I, w istocie, ascetyzm nie tworzy człowieka «dobrego», lecz pięknego, a wyróżniającą cechą świętych ascetów nie jest bynajmniej ich «dobro», które spotkać można także u ludzi zmysłowych, a nawet całkowicie grzesznych, lecz piękno duchowe, oślepiające piękno promienistej, światłonośnej osoby, które w żadnym razie nie jest dostępne człowiekowi cielesnemu i zmysłowemu” (Paweł Florenski, *Filar i podpora prawdy. Próba teodycei prawosławnej w dwunastu listach*, tłum. Jacek Chmielewski, Warszawa 2009, s. 82).

² Św. Augustyn, *Conf.*, III, 6, 11: CSEL 33, 53: *Wyznania*, tłum. Zygmunt Kubiak, Kraków 2007, s. 78.

Wzajemne poznanie

„Pan życia zna nas i oświeca nasze serca swoim pełnym miłości spojrzeniem”³. Każde powołanie nie może bowiem rozpocząć się inaczej jak od świadomości i doświadczenia Boga, który jest Miłością (por. 1J 4, 16): On zna nas dogłębnie, policzył włosy na naszej głowie (por. Mt 10, 30) i dla każdego z nas zaplanował wyjątkową drogę świętości i służby. To poznanie musi jednak być zawsze wzajemne: jesteśmy zaproszeni do poznawania Boga poprzez modlitwę, słuchanie Słowa Bożego, sakramenty, życie Kościoła i dar z siebie dla braci i siostr. Podobnie jak młody Samuel, który w nocy – być może w sposób nieoczekiwany – usłyszał głos Pana i nauczył się go rozpoznawać z pomocą Helego (por. 1Sm 3, 1–10), tak i my musimy tworzyć przestrzeń wewnętrzną ciszy, aby intuicyjnie rozpoznać, co Pan ma w swoim sercu dla naszego szczęścia. Nie chodzi tu o abstrakcyjną wiedzę intelektualną ani o uczoną erudycję, lecz o osobiste spotkanie, które przemienia życie⁴. Bóg mieszka w naszym sercu: powołanie jest intymnym dialogiem z Tym, który nas powołuje – pomimo niekiedy ogłuszającego zgiełku świata – zapraszając nas do odpowiedzi z prawdziwą radością i wielkoduszością.

Noli foras ire, in te ipsum redi, in interiore homine habitat veritas – „Nie wychodź na świat, wróć do siebie samego: we wnętrzu człowieka mieszka prawda”⁵. Św. Augustyn ponownie przypomina nam, jak ważne jest, by uczyć się zatrzymywać i budować przestrzeń wewnętrzną ciszy, aby móc słuchać głosu Jezusa Chrystusa.

Drodzy młodzi, słuchajcie tego głosu! Słuchajcie głosu Pana, który zaprasza was do życia pełnego, realizowanego poprzez pomnażanie własnych talentów (por. Mt 25, 14–30) i przybijanie do chwalebного Krzyża Chrystusa swoich ograniczeń i słabości. Zatrzymajcie się więc na adoracji eucharystycznej; rozważajcie wytrwale Słowo Boże, aby żyć nim każdego dnia; uczestniczcie czynnie i w pełni w życiu sakramentalnym i eklezjalnym. W ten sposób poznacie Pana i w zażyłości właściwej przyjaźni odkryjecie, jak ofiarować siebie samego na drodze małżeństwa, kapłaństwa, diakonatu stałego lub w życiu konsekrowanym, zakonnym czy świeckim: każde powołanie jest ogromnym darem dla Kościoła i dla tych, którzy przyjmują je z radością. Poznanie Pana oznacza przede wszystkim uczenie się zaufania Jemu i Jego Opatrzności, która hojnie rozlewa się w każdym powołaniu.

Zaufanie

Z poznania rodzi się zaufanie – postawa zrodzona z wiary, niezbędna zarówno do przyjęcia powołania, jak i do wytrwania w nim. Życie bowiem okazuje się nieustannym zawierzeniem siebie i powierzeniem się Panu, nawet gdy Jego plany wstrząsają naszymi planami.

Pomyślmy o św. Józefie, który pomimo nieoczekiwanej tajemnicy macierzyństwa Dziewicy, pokłada ufność w Bożym śnie i z posłusznym sercem przyjmuje Maryję oraz Dziecię (por. Mt 1, 18–25; 2, 13–15). Józef z Nazaretu jest ikoną całkowitego zaufania planowi Boga: ufa także wtedy, gdy wszystko wokół niego wydaje się być ciemnością i czymś negatywnym, gdy sprawy zdają się zmierzać w kierunku przeciwnym do przewidywanego. Ufa i zawiera siebie, pewny dobroci i wierności Pana. „W każdych okolicznościach swojego życia Józef potrafił wypowiedzieć swoje «fiat», jak Maryja podczas Zwiastowania i Jezus w Getsemani”⁶.

Jak nauczył nas Jubileusz Nadziei, należy pielęgnować niezachwianą i trwałą ufność w obietnicę Boga, nigdy nie ulegając rozpacz, przezwyciężając lęki i niepewności, będąc pewnymi, że Zmartwychwstały jest Panem dziejów świata i naszej osobistej historii: On nie opuszcza nas w najciemniejszych godzinach, ale przychodzi, aby swoim światłem rozproszyć wszystkie nasze mroki. I właśnie dzięki światłu i mocy Jego Ducha – także poprzez próby i kryzysy – możemy widzieć, jak nasze powołanie dojrzewa, coraz bardziej odzwierciedlając piękno Tego, który nas powołał – piękno składające się z wierności i zaufania, pomimo ran i upadków.

³ List apost. *Wierność, która rodzi przyszłość* (8 grudnia 2025), 5.

⁴ Por. Benedykt XVI, Enc. *Deus caritas est* (25 grudnia 2025), 1.

⁵ Św. Augustyn, *De vera religione*, XXXIX, 72:CCSL 32, 234: Augustyn z Hippony, *O wierze prawdziwej*, w: Tenże, *Pisma filozoficzne*, t. 4, tłum. Jerzy Ptaszyński, Warszawa 1954, s. 131.

⁶ Franciszek, List apost. *Patris corde* (8 grudnia 2020), 3.

Dojrzewanie

Powołanie nie jest w istocie statycznym celem, lecz dynamicznym procesem dojrzewania, wspieranym przez intymność z Panem: przebywanie z Jezusem, pozwalanie Duchowi Świętemu, by działał w sercach i w sytuacjach życiowych oraz ponowne odczytywanie wszystkiego w świetle otrzymanego daru – to oznacza wzrost w powołaniu.

Podobnie jak krzew winny i latorośle (por. J 15, 1-8), tak całe nasze istnienie musi opierać się na mocnej i koniecznej więzi z Panem, tak aby stawało się coraz pełniejszą odpowiedzią na Jego wezwanie – poprzez próby i konieczne „przycinania”. „Miejscami”, w których najbardziej objawia się wola Boża i doświadcza się Jego nieskończonej miłości, są często autentyczne i braterskie więzi, jakie jesteśmy w stanie nawiązać w ciągu naszego życia. Jakże cenne jest posiadanie dobrego przewodnika duchowego, który towarzyszy nam w odkrywaniu i rozwijaniu naszego powołania! Jakże ważne są rozeznanie i weryfikacja w świetle Ducha Świętego, aby powołanie mogło się realizować w całym swoim pięknie.

Powołanie nie jest zatem czymś, co nabywa się natychmiast, czymś „danym” raz na zawsze: jest raczej drogą, która rozwija się analogicznie do życia ludzkiego, w którym otrzymany dar – oprócz tego, że należy go strzec – musi być karmiony codzienną relacją z Bogiem, aby mógł wzrastać i wydawać owoc. „Ma ono wielką wartość, ponieważ stawia całe nasze życie przed tym Bogiem, który nas kocha, i pozwala nam zrozumieć, że nic nie jest owocem bezsensownego chaosu, ale przeciwnie, wszystko może być włączone w proces odpowiedzi Panu, który ma dla nas wspaniały plan”⁷.

Drodzy bracia i siostry, najdrożsi młodzi, zachęcam was do pielęgnowania osobistej relacji z Bogiem poprzez codzienną modlitwę i medytację Słowa Bożego. Zatrzymujcie się, słuchajcie, zawierzajcie sobie: w ten sposób dar waszego powołania dojrzeje, uczyni was szczęśliwymi i przyniesie obfite owoce Kościołowi i światu.

Niech Najświętsza Maryja Panna, wzór wewnętrznego przyjęcia Bożego daru i mistrzyni modlitewnego słuchania, zawsze towarzyszy wam w tej wędrówce!

Z Watykanu, dnia 16 marca 2026 r.

Synod o synodalności

Synod: Słuchać krzyku ubogich i Ziemi



W ramach obrad Synodu powołana pod tym hasłem grupa biskupów, ekspertów, teologów i kaznodziei z całego świata opublikowała raport podsumowujący prace wraz z szeregiem praktycznych wskazań. Zajmowali się problemem wykluczenia, szczególnie kobiet, osób niepełnosprawnych, ubogich i tubylczej ludności żyjącej na trudno dostępnych terenach. Uczestnicy grupy synodalnej w ramach prac przeprowadzili konsultacje z 21 episkopatami, a w okresie od lipca 2024 do października 2025 roku odbyli 23 spotkania on-line.

Rekomendacje

Wśród zaleceń grupa postuluje stworzenie międzynarodowych struktur, które podjęłyby dialog z wyizolowaną rdzenną ludnością plemienną, stworzenie Kościelnego Obserwatorium Niepełnosprawności, a także grupy reprezentującą najbardziej narażonych na dyskryminację kobiet i mieszkańców regionów dotkniętych zmianami klimatycznymi i konfliktami zbrojnymi. Rekomenduje również kształcenie lokalnych duszpasterzy tak, by mogli skutecznie walczyć ze społeczną i ekologiczną niesprawiedliwością.

Kwestie społeczne to problem całego Kościoła

Raport wskazuje, że pracy nad problemami społecznymi nie można delegować, bo wsłuchiwanie się w głos ubogich jest obowiązkiem wszystkich chrześcijan i wraz z troską o stworzenie jest inte-

⁷ Franciszek, Posynod. Adhort. apost. *Christus vivit* (25 marca 2019), 248.

gralną misją całej społeczności Kościoła. Autorzy zaznaczają, że to wsłuchiwanie się nie może być jedynie pasywną konsultacją. Powinno być głęboką wzajemną relacją. Podkreślają, że problemy ubóstwa i zagrożeń ekologicznych powinny być rozpatrywane razem, ponieważ są ze sobą nierozdzielnie związane. Raport zaleca także, by w walce z marginalizacją ludzi i niszczeniem przyrody współpracować z chrześcijanami innych wyznań i wyznawcami innych religii.

Konkluzja

Raport przedstawia synodalną wizję wsłuchiwania się w głos ubogich i Ziemi, która polega na relacjach, a nie procedurach, jest otwarta szczególnie na tych, którzy gdzie indziej nie znajdują posłuchu i dotyczy Kościoła na wszystkich jego szczeblach.

Piotr Kowalczyk | Synod: Słuchać krzyku ubogich i Ziemi - Vatican News

Synod Biskupów: odmowa chrztu w przypadku wielożeństwa

Katechumeni żyjący w wielożeństwie nie powinni być dopuszczeni do chrztu – takie stwierdzenie zawiera ogłoszony 24 marca br. raport komisji Sympozjum Konferencji Biskupich Afryki i Madagaskaru (SCEAM). Jest to jedna z grup studyjnych, analizujących niektóre kwestie, które pojawiły się podczas zgromadzenia Synodu Biskupów nt. synodalności.

„Małżeństwo chrześcijańskie jest monogamiczne ze swej natury teologicznej, a nie z powodu narzucenia kulturowego” – przypomina raport. Potwierdza sprzeciw wobec poligamii, wyrażony w listopadzie 2025 roku w nocy doktrynalnej Dykasterii ds. Nauki Wiary „Jedno ciało. Pochwała monogamii”.

Na płaszczyźnie duszpasterskiej komisja SECAM „wyklucza jakąkolwiek formę uznania poligamii i zaleca, aby katechumeni żyjący w wielożeństwie nie byli dopuszczani do chrztu, zanim nie będą mogli swobodnie podjąć zobowiązania do małżeństwa monogamicznego”. Wyjaśnia, że „nie chodzi tu o wykluczenie czy stygmatyzację, ale o cierpliwe i pełne szacunku towarzyszenie, inspirowane miłosierdziem Chrystusa”. „W centrum tego duszpasterstwa znajduje się godność kobiety, a Maryja – Matka Jezusa – jest wzorem ewangelizacji wcielonej w kulturę” – precyzuje dokument.

Uznaje on „świętą wartość rodziny afrykańskiej, opartej na przymierzu między grupami ludzkimi, z przodkami i Bogiem, w której dziecko jest uważane za błogosławieństwo Boże, a pragnienie liczego potomstwa jest integralną częścią tożsamości wspólnoty”.

To właśnie w tym kontekście mieści się historycznie istnienie poligamii, która nie jest „zjawiskiem wyłącznym dla Afryki, ale jest w niej szczególnie zakorzeniona” i stanowi naglące wyzwanie duszpasterskie. Tolerowane w Starym Testamencie wielożeństwo „zostaje stopniowo przezwyciężone przez objawienie Nowego Testamentu, w którym Jezus – odwołując się do pierwotnego zamysłu Stwórcy – wyraźnie potwierdza jedność i nierozdzielność małżeństwa”.

Raport zaleca „duszpasterstwo bliskości, zdolne otworzyć drzwi Kościoła tym, którzy żyją na peryferiach duchowych i egzystencjalnych, uznając w każdym człowieku dziecko Boże powołane do wiernej miłości i przymierza”.

Specjalne grupy studyjne analizują niektóre kwestie, które pojawiły się podczas pierwszej sesji zgromadzenia Synodu Biskupów nt. synodalności w 2023 roku. Powstało dziesięć grup, które mają przedstawić wyniki swych prac na takie tematy, jak: relacje między wschodnimi Kościołami katolickimi i Kościołem łacińskim; słuchanie wołania ubogich; misja w świecie cyfrowym; rewizja podstawowych zasad formacji kapłańskiej w perspektywie synodalnej i misyjnej; niektóre kwestie teologiczne i kanoniczne dotyczące posług w Kościele; rewizja w perspektywie synodalnej i misyjnej dokumentów, które regulują relacje między biskupami, osobami konsekrowanymi, zrzeszeniami kościelnymi; niektóre aspekty postaci i posługi biskupa (szczególnie: kryteria wyboru kandydatów do biskupstwa, funkcja sędziowska biskupa, natura i przebieg wizyt ad limina Apostolorum) w perspektywie synodalnej i misyjnej; rola przedstawicieli papieskich w perspektywie synodalnej i misyjnej; kryteria teologiczne i metodologia synodalna we wspólnym rozeznawaniu kontrowersyjnych problemów doktrynalnych, duszpasterskich i etycznych; recepcja owoców drogi ekumenicznej w ludzie Bożym. Z kolei SCEAM zlecono przygotowanie raportu na temat poligamii. Grupy powstały za porozumieniem kompetentnych dykasterii Kurii Rzymskiej i Sekretariatu Generalnego Synodu, któremu powierzono koordynację ich prac.

Synod Biskupów: odmowa chrztu w przypadku wielożeństwa | eKAI

Bp Włodarczyk na rozpoczęcie synodu: *Marzę, byśmy wytrwali do końca, ufając prowadzeniu Ducha Świętego*

W dniach 24–25 marca br. zainaugurowano I Synod Diecezji Bydgoskiej. Modlitwa w uroczystość Zwiastowania Pańskiego, pod przewodnictwem bp. Krzysztofa Włodarczyka, odbyła się w 22. rocznicę powołania przez Jana Pawła II nowych struktur lokalnego Kościoła.



Mszę Świętą, która była najważniejszym momentem dwudniowego programu, poprzedziła adoracja Najświętszego Sakramentu. Liturgia zgromadziła licznie przybyłych kapłanów, osoby konsekrowane oraz świeckich, w tym przedstawiciele Polskiej Rady Ekumenicznej, co podkreśliło wspólnotowy i otwarty charakter synodu.

Wikariusz generalny diecezji bydgoskiej, ks. kanonik Tomasz Cyl, który wygłosił homilię, zaznaczył, że rozpoczęcie I Synodu Diecezji Bydgoskiej dokonuje się w „historycznym momencie dziejów” jako odpowiedź na rozeznanie duchowe pasterza oraz odczytanie znaków czasu. Jak podkreślił, wydarzenie to wpisuje się w tradycję Kościoła, nawiązując do Synodu Diecezji Kujawskiej z siedzibą we Włocławku z 1425 roku, który odbył się na tym samym terenie, kiedy w miejscu dzisiejszej katedry znajdowała się inna świątynia.

Ksiądz kanonik Cyl wskazał, że zakończony okres presynodalny uświadomił wiernym zarówno bogactwo dziedzictwa wiary i pobożności, jak i aktualny etap ich drogi do świętości, rozumianej jako upodabnianie się do Chrystusa.

Odwołując się do nauczania papieża Franciszka, zaznaczył: „Czynić Synod, to stanąć na tej samej drodze, co Słowo, które stało się człowiekiem”, podkreślając, że synod jest drogą wspólnego podążania za Chrystusem oraz otwartości na działanie Ducha Świętego. Jak dodał, proces ten wymaga wysiłku wzajemnego słuchania i unikania powierzchownych odpowiedzi. Przywołał również słowa papieża: „Spotkać, słuchać, rozeznawać”, wskazując, że są one fundamentem synodalnego działania.

Jak podkreślił wikariusz generalny, wzorem takiej postawy jest Maryja – „Niepokalana Matka naszego Pana Jezusa Chrystusa” – która ukazuje, czym jest prawdziwe spotkanie, słuchanie i rozeznawanie oraz gotowość do podjęcia misji. Przywołując słowa papieża Franciszka, zaznaczył: „W Maryi Dziewicy [...] widzimy w pełnym świetle cechy Kościoła synodalnego”, wskazując Ją jako figurę Kościoła słuchającego, rozeznającego i działającego.

Wiceprzewodniczący I Synodu Diecezji Bydgoskiej zwrócił uwagę, że kluczowym zadaniem na czas synodu jest adoracja i kontemplacja Chrystusa obecnego w Kościele i sakramentach. Jak powiedział, postawa „klękania” ma towarzyszyć całemu procesowi synodalnemu jako wyraz uznania pierwszeństwa Boga.

Ksiądz kanonik Tomasz Cyl podkreślił również wymiar misyjny i etyczny synodu, wskazując na konieczność obrony życia każdego człowieka „od poczęcia do naturalnej śmierci”. Jak zaznaczył, zadaniem wiernych jest nie tylko przyjmowanie Chrystusa, ale także niesienie Go innym, zgodnie z Jego słowami: „Ja jestem drogą i prawdą, i życiem”.

Odnosząc się do liturgii słowa, wskazał postać Achaza jako przestrożę przed pozorną pobożnością. Jak zaznaczył, jego przykład ukazuje niebezpieczeństwo życia w „fasadzie” wiary, bez rzeczywistego zaufania Bogu i otwartości na Jego wolę.

Na zakończenie wezwał do naśladowania Maryi poprzez postawę zawierzenia – „Niech mi się stanie według słowa twego” – oraz Chrystusa, o którym powiedziano: „Oto idę, abym spełniał wolę Twoją”. Jak podkreślił, synod jest czasem szczególnego słuchania Ducha Świętego i podejmowania misji niesienia Chrystusa światu.

Istotnym momentem liturgii było złożenie uroczystych przyrzeczeń przez osoby odpowiedzialne za prace synodu. Przed ołtarzem stanęli członkowie Sekretariatu Generalnego, Zespołu Legislacyjnego, Biura Prasowego oraz Zespołu Logistycznego. Dotykając księgi Ewangeliarza, ślubowali wierność Kościołowi i rzetelność w wypełnianiu powierzonych zadań.

Na zakończenie Mszy św. bp Krzysztof Włodarczyk udzielił apostolskiego błogosławieństwa z odpustem zupełnym. – Dziękuję za pierwszego biskupa naszej diecezji, Jana, który rozpoczynał

jej tworzenie, za całe prezbiterium. Za obecność przedstawicieli Kościołów chrześcijańskich, zrzeszonych w Polskiej Radzie Ekumenicznej – ks. Janusza Olszańskiego z parafii ewangelicko-metodystycznej, ks. Piotra Kowalczyka z parafii polskokatolickiej, ks. Marka Loskota z parafii ewangelicko-augsburskiej, ks. Mikołaja Hajduczenia z parafii prawosławnej, a także ks. Romana Narytnyka z parafii greckokatolickiej. Ich obecność w takim momencie jest dla naszej diecezji bardzo ważna. Chcę w tym miejscu nawiązać do Karty Ekumenicznej, która została niedawno zaktualizowana. Ona nas zaprasza do wzajemnego otwarcia się na siebie, wspólnej modlitwy, zwłaszcza o pokój, udziału w budowaniu Europy poprzez wartości chrześcijańskie – mówił biskup.

I Synod Diecezji Bydgoskiej – jak dodał ordynariusz – nie powinien być traktowany w wymiarze jednorazowego spotkania. – Jedna pani redaktor zapytała mnie, czego się boję w związku z synodem. Powiedziałem zwyczajnie, że się nie boję, mam w sercu pokój, a nawet spokój. Bardziej rodzą się we mnie pragnienia i marzenia, byśmy się nie zniechęcili, wytrwali do końca w takim zaufaniu prowadzeniu przez Ducha Świętego. By były te najważniejsze owoce, czyli służące zbawieniu człowieka – powiedział bp Krzysztof Włodarczyk.

Wymownym symbolem było również przekazanie świec synodalnych przedstawicielom wszystkich parafii. Zapłonęły one w kościołach całej diecezji 12 kwietnia br., w Niedzielę Miłosierdzia Bożego, podczas inauguracji synodów parafialnych. Mają one przypominać, że synod nie odbywa się tylko w murach katedry, ale dociera do każdej wspólnoty, zapraszając każdego ochrzczonego do wspólnej drogi.

Inauguracja I Synodu Diecezji Bydgoskiej pod hasłem „Tradycja i Misja” była jasnym sygnałem, że Kościół bydgoski chce słuchać „znaków czasu” i z nowym zapalem nieść Ewangelię współczesnemu światu, czerpiąc siłę z tradycji, ale patrząc odważnie w przyszłość.

Bp Włodarczyk na rozpoczęcie synodu: marzę, byśmy wytrwali do końca, ufając prowadzeniu Ducha Świętego | eKAI

Bp Ważny: Synod ma prowadzić do przemiany życia wspólnoty

Nie szukamy „nowego Kościoła”, bo ten, który mamy, jest darem od Boga. Szukamy jednak nowej jakości bycia razem – podkreślił biskup sosnowiecki Artur Ważny podczas ogłoszenia II Synodu Diecezji Sosnowieckiej. Decyzję ogłosił w uroczystość Zwiastowania Pańskiego, 25 marca br. Zaznaczył, że celem synodu jest realna przemiana życia wspólnoty.



W uroczystość Zwiastowania Pańskiego, w 34. rocznicę powstania diecezji sosnowieckiej, biskup sosnowiecki Artur Ważny ogłosił dekret zwołujący II Synod Diecezji Sosnowieckiej. Dokument określa jego cel jako drogę prowadzącą do odnowy życia wspólnoty. Synod ma być przestrzenią słuchania, dialogu i wspólnego rozeznawania.

Jak wskazano w dekreście, celem synodu jest wspólnota, która celebruje obecność Boga i wychodzi do wszystkich, szczególnie do osób najsłabszych i odrzuconych. Podkreślono, że nie chodzi jedynie o refleksję, ale o konkretną przemianę sposobu życia Kościoła.

Podczas ogłoszenia decyzji bp Artur Ważny zaznaczył, że synod nie jest przedsięwzięciem administracyjnym ani jedynie przygotowaniem dokumentów, lecz drogą, która ma prowadzić przez słuchanie i spotkanie. Odnosząc się do sensu tego procesu, powiedział: „Nie szukamy «nowego Kościoła», bo ten, który mamy, jest darem od Boga. Szukamy jednak nowej jakości bycia razem”. W ten sposób wskazał, że synod ma być doświadczeniem wspólnoty, a nie powielaniem schematów.

Duchowny odniósł się także do pojawiających się wątpliwości, czy inicjatywa nie ograniczy się do kolejnych spotkań i dokumentów. Zaznaczył, że synod rozpoczyna się w codziennym życiu wiernych, w ich doświadczeniach i pytaniach.

Wskazując na duchowy wymiar wydarzenia, bp Ważny odwołał się do sceny Zwiastowania Pańskiego. Zaznaczył, że postawa Maryi, która słucha i odpowiada na Boże wezwanie, stanowi wzór dla całej wspólnoty i punkt odniesienia dla drogi synodalnej.

Biskup sosnowiecki podkreślił również znaczenie prawdy i zaufania w procesie synodalnym. Zaznaczył, że synod powinien być przestrzenią, w której można stawiać pytania, także trudne, a dialog prowadzi do uzdrowienia relacji.

Zwrócił uwagę, że warunkiem owocności synodu jest otwarcie na działanie Ducha Świętego. Bez Niego – jak zaznaczył – synod pozostanie jedynie formalnym zapisem, natomiast dzięki Jego działaniu może stać się doświadczeniem jedności mimo różnic.

Na zakończenie bp Ważny podkreślił, że synod ma prowadzić do konkretnych działań. Wskazał, że wspólne decyzje powinny przekładać się na postawy służby i zaangażowania w życie innych.

II Synod Diecezji Sosnowieckiej został tym samym oficjalnie zainaugurowany jako proces obejmujący całą wspólnotę diecezjalną.

Bp Ważny: synod ma prowadzić do przemiany życia wspólnoty | eKAI | fot. Dominika Bem

Na Kampusie Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie odbyły się warsztaty dla prowadzących zespoły synodalne

– Wasza obecność jest też pewną deklaracją, że Was nie tylko obchodzi synod w diecezji, ale że chcecie brać w nim udział aktywny przez prowadzenie zespołów czy ludzi, którzy będą chcieli w synodzie uczestniczyć – mówił kard. Grzegorz Ryś do prowadzących zespoły synodalne w czasie warsztatów, które odbyły się 11 kwietnia br. na Kampusie Jana Pawła II w Krakowie.



Na początku wszystkich zebranych powitał rektor Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie, ks. prof. dr hab. Robert Tyrała, i podziękował kard. Grzegorzowi Rysiowi za to, że gromadzi Kościół krakowski na Kampusie Jana Pawła II. Wyraził radość, że uniwersytet przydaje się Kościołowi i jest włączony w prace II Synodu Duszpasterskiego Archidiecezji Krakowskiej.

Kard. Grzegorz Ryś rozpoczął od modlitwy, a później, wskazując na rzeźbę Królowej Jadwigi znajdującą

się w Auli Magna Kampusu Jana Pawła II, zauważył, że łączy ona Kraków z Łodzią, bo figurę wykonali łódzcy artyści Krystyna i Bogdan Solscy. Podkreślił przy tym, że drugą rzeczą, która łączy dziś Kraków z Łodzią jest fakt, że Łódzianie przyjechali do Krakowa, by pomóc „wejść w synod” i nauczyć metody pracy w czasie synodu – rozmowy w Duchu Świętym. W piątek wieczorem odbyły się warsztaty dla tych, którzy w sobotę uczyli tej metody pracy osoby prowadzące zespoły synodalne w Archidiecezji Krakowskiej.

Katarzyna Zielińska z Archidiecezji Łódzkiej zauważyła, że prawdziwa rozmowa to jest dialog. – To, co dała mi osobiście rozmowa w Duchu Świętym, to otwarcie się na dialog, czyli coś, co pozwala lepiej zobaczyć wartość sądów drugiej osoby, czegoś się od niej nauczyć, dowiedzieć się czegoś, a nie tylko obronić swoje stanowisko – mówiła. Odwołując się do myśli papieża Franciszka, zaznaczyła, że dialog rodzi się z postawy szacunku, a szacunek do drugiego człowieka zaczyna się od wiary, że każdy człowiek ma coś wartościowego do przekazania innemu, nawet jeżeli myśli zupełnie inaczej, ma odmienne wartości czy stoi po innej stronie sceny politycznej. – Każdy człowiek może powiedzieć mi coś wartościowego – podkreśliła Katarzyna Zielińska. Dodała, że po uznaniu, że druga osoba ma dla nas wartość, trzeba zrobić dla niej miejsce w swoim sercu, co znaczy, że należy chociaż trochę przestać skupiać się na sobie i na swoich doświadczeniach. Podkreśliła, że do otwarcia się na dialog potrzeba też życzliwości i otwartości wobec drugiego. Zaznaczyła, że teoretycznie dialog jest prosty, ale nasze zastrzeżenia i obawy są zarówno na po-

ziomie świadomym, jak i podświadomym, ponieważ w spotkaniu z drugim często rodzi się w nas chęć obrony tego, co dla nas ważne. – Otwarcie na pełne wysłuchanie drugiego człowieka wymaga odwagi – mówiła Katarzyna Zielińska. Odwołując się znowu do myśli papieża Franciszka, zwróciła uwagę, że realna wiara zbudowana na solidnych fundamentach sprawia, że nie trzeba jej zaciekle bronić w obawie przed drugim, ale można przed nim otworzyć drzwi do swojego domu i usłyszeć coś innego. Podkreśliła, że do takiej postawy potrzebna jest wiara, że nasze fundamentalne wartości nie zostaną zniszczone, gdy zdecydujemy się posłuchać drugiej osoby. Zaznaczyła, że rozmowa w Duchu Świętym ma temu pomóc, ale potrzebna jest dyspozycja serca odpowiednia dla dialogu a nie dyskusji. – Duch Święty dzięki temu jest w stanie budować między nami nici porozumienia. Potrafimy się zachwycić, jak dużo On potrafi nam powiedzieć przez osoby, po których byśmy się w ogóle tego nie spodziewali – dzieliła się doświadczeniem z synodu w Archidiecezji Łódzkiej.

Przekazała kilka rad dotyczących uczestnictwa w rozmowie w Duchu Świętym. Po pierwsze: „słuchać na sposób głęboki”. – Głębokie słuchanie to jest słuchanie, w którym nie tylko nie przerywamy, unikamy oceniania, nie komentujemy, ale skupiamy się na tym, co słyszymy, i dzięki temu możemy doświadczyć poruszeń Ducha, coś może nas dotknąć, w jakiś sposób zastanowić, pokazać nowe wyjścia, nowe drogi, coś może do nas dotrzeć. Głębokie słuchanie otwiera na uważność, na to, co nas porusza – mówiła Katarzyna Zielińska.

Po drugie: „mówienie z serca”, które zakłada odwagę. Zaznaczyła, że nie chodzi o zaprezentowanie przekonań „swojej bańki”, ale własnych doświadczeń. To z kolei wymaga wewnętrznej dyscypliny, by na serio zastanowić się nad swoim doświadczeniem w kontekście zadanego pytania. – Odwaga dzielenia, szacunek, szczerość, a jednocześnie krótkość i konkretność – to jest najtrudniejsze w tej metodzie. Zwróciła uwagę na dyscyplinę czasową wypowiedzi uczestników rozmowy w Duchu Świętym, która jest oznaką wzajemnego szacunku, ale zauważyła, że metoda zakłada też moment na swobodne wypowiedzi, w czasie których można się zastanowić nad tym, co łączy, a co dzieli uczestników rozmowy, czy zauważają drogi, które wskazuje im Duch Święty, co dziś mogą zrobić razem. – Możemy różnić się co do wszystkiego, ale Bóg daje nam zawsze jakiś jeden krok, pierwszy krok, który możemy zrobić razem, dziś – czy to, żeby młodzieży było więcej w parafii, czy żeby liturgia była piękniejsza, czy żeby kawiarenka parafialna zaistniała – jeden krok, razem, na dziś – mówiła Katarzyna Zielińska.

Zaznaczyła, że rozmowa w Duchu Świętym przebiega według określonego schematu, na który powinni się zgodzić wszyscy uczestnicy spotkania. – Ten schemat nas wychowuje, ten schemat nas uczy. Schemat jest problemem, bo trzeba się do niego zmusić, bo trzeba być mu wiernym. Ale schemat daje nam oparcie w czymś i naprawdę warto mu zaufać – podkreśliła. Zapowiedziała, że warsztat najpierw będzie polegał na doświadczeniu rozmowy w Duchu Świętym. Wymieniła zadania uczestnika: słuchać i mówić ze swoich doświadczeń (przez 3 minuty, na ogół każdy zabiera głos po kolei). Po pierwszej turze następuje cisza, a po niej każdy mówi, co usłyszał – czym Duch Święty go dotknął w tym, co powiedzieli inni. Trzecia tura jest swobodną rozmową, aby wyciągnąć wnioski. Między turami dzieje się cisza, która jest czasem na modlitwę. – Chodzi o rozmowę w Duchu – zanurzamy cały proces w modlitwie – podkreśliła.

Ks. Sławomir Sosnowski zaznaczył, że dyscyplina rozmowy w Duchu Świętym „otwiera a nie zawęża” – dyscyplinuje tych, którzy mają dużo do powiedzenia, a ośmiela nieśmiałych. Zaznaczył, że każde spotkanie powinno mieć konkretne pytanie, któremu też powinno towarzyszyć „tło teologiczne” – z Pisma Świętego, z dokumentów Kościoła.

Na sobotni warsztat zaproponował pytanie: Czym dla Ciebie dziś jest Twoja parafia oraz czy i w jaki sposób czujesz się za nią współodpowiedzialny? Jako tło teologiczne zaproponował fragment z Pierwszego Listu do Koryntian (1Kor, 12, 1–11), w którym św. Paweł pisał o charyzmatach Ducha Świętego – obdarowaniu na rzecz innych. Nawiązał też do obrazu ciała, które tworzone jest przez żywe komórki – w tym organizmie każdy ma odnaleźć swoją specyfikę i tożsamość, jaką najpierw buduje się na obdarowaniu, które człowiek odkrywa w sobie, ale które jest skierowane ku służbie innym.

Ks. Sławomir Sosnowski zwrócił też uwagę na konieczność podejmowania konkretnych działań wypływających z rozmowy. – Uświadamianie sobie ideału ma sens wtedy, kiedy wiemy, jaki krok zrobić w kierunku tego ideału. Jeżeli nie wiemy, co zrobić, i doświadczamy bezradności, to pozostaje frustracja – mówił.

Przywołał też fragment *Dokumentu końcowego* Synodu o synodalności, który Kościół porównuje do orkiestry, w której różnorodność instrumentów, przy indywidualnym brzmieniu każdego z nich, tworzy piękną muzykę. W tym obrazie harmonię w Kościele nadaje Duch Święty.

Ks. Sosnowski zachęcił, by nie bać się wyzwania i pytań oraz by w czasie rozmów szukać rozwiązań dla swojej parafii. – Każdy we wspólnocie parafialnej może odkryć, czym jest obdarowany i do czego powołany w tym gronie – mówił, wracając do pytania, na które mieli odpowiadać uczestnicy podczas warsztatów.

Kard. Grzegorz Ryś podziękował wszystkim za obecność. – Wasza obecność jest też pewną deklaracją, że Was nie tylko obchodzi synod w diecezji, ale że chcecie brać w nim udział aktywny przez prowadzenie zespołów czy ludzi, którzy będą chcieli w synodzie uczestniczyć – mówił metropolita krakowski, zachęcając, by w czasie warsztatów bardziej postawić na „przeżycie” tego spotkania niż „uczenie się” metody. – W Kościele jest najprostsza zasada: przyjąłem – przekazuję – zaznaczył kardynał, podkreślając wagę dzielenia się własnym doświadczeniem.

Po rozmowie w Duchu Świętym małe zespoły spotkały się w kilku większych grupach na podsumowanie. W jednej z nich prowadzący z Archidiecezji Łódzkiej zaznaczył, że należy być czujnym na dynamikę grupy – zachęcać wycofanych i wyciszać za bardzo zachęconych – dać szansę wszystkim się wypowiedzieć. Zauważył, że w raporcie do sekretariatu synodu nie należy przedstawiać jedynie głosu większości, ale także odnotować stanowiska mniejszości. Radził, by nie ignorować napięć między członkami, ale też ich nie podniecać. – Najważniejszym celem jest budowanie jedności, które wypływa z głębokiego słuchania i mówienia z serca. Mówienie z serca często jest dzięki temu, że naprawdę słuchamy ludzi – stwierdził.

Zauważył, że do prowadzącego zespół synodalny należy wcześniejsze przygotowanie materiałów, ale też odpowiednich warunków zewnętrznych w czasie spotkania. Podkreślił wagę modlitwy i otwartości na uczestników zespołu. Sugerował częste przypominanie o strukturze spotkania i konieczności czuwania nad nią w trakcie procesu.

Rolą prowadzącego jest także zachęcanie zespołu do tworzenia wspólnego wniosku. Zaznaczył, że podczas rozmowy nie są podejmowane decyzje, ale zespół synodalny dostarcza to, co mu Duch Święty przyniósł, a decyzje należą do duszpasterza czy proboszcza. Po decyzji zespół synodalny zastanawia się, jak razem można ją wdrożyć w życie. Zwrócił uwagę, że ważna jest ewaluacja tej decyzji, czyli sprawdzenie po jakimś czasie, jakie owoce przynosi wprowadzona inicjatywa.

W drugiej grupie był m.in. kard. Grzegorz Ryś, który przypominał, że II Synod Duszpasterski Archidiecezji Krakowskiej odbywa się w kontekście implementacji *Dokumentu końcowego* Synodu o synodalności. – Bierzymy ten owoc Ducha Świętego wypracowany w Kościele i przykładamy go do naszej rzeczywistości lokalnej – parafia, wspólnota, zakon, seminarium, kuria – mówił metropolita krakowski. Poinformował, że pięciu profesorów przygotowało do każdego rozdziału *Dokumentu końcowego* krótkie opracowanie i wskazało jeden numer z danego rozdziału, który jest rodzajem syntezy tegoż fragmentu, a także zaproponowano konkretne pytania do podjęcia przez zespoły synodalne. Kardynał zaznaczył, że jeśli dany zespół uważa, że te pytania nie dotyczą ich wspólnoty, to mogą postawić inne. Zachęcił równocześnie, żeby trzymać się tematyki zaproponowanej przez sekretariat ze względu na próbę włączenia się w dynamikę, którą przeżywa cały Kościół powszechny.

Przypominał o pewnym ważnym rozróżnieniu na dochodzenie do decyzji, do którego na różnym poziomie – wspólnotowym, parafialnym, diecezjalnym – można dochodzić wspólnie przez rozmowę oraz podejmowanie decyzji, za które są odpowiedzialni biskup czy proboszcz. Kardynał zaznaczył, że decyzje podjęte mogą się różnić od tych wypracowanych. Podkreślił, że ta decyzja może być inna, jeżeli podejmujący ją traktuje uczciwie tych, którzy nad nią wcześniej pracowali, co wymagałoby wskazania powodów dla danego rozstrzygnięcia. Zauważył, że jeśli wypracowane rozwiązania dotyczą parafii, mogą zostać od razu wcielone w życie przez proboszcza. Zaznaczył jednak, że jako metropolitę interesuje go też głos dotyczący życia i spraw całej diecezji, w których to on będzie podejmował decyzje.

Biuro Prasowe Archidiecezji Krakowskiej I Na Kampusie Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie odbyły się warsztaty dla prowadzących zespoły synodalne - Archidiecezja Krakowska

Kościół na świecie i w Europie

Rośnie liczba katolików. W Afryce już więcej niż w Europie

W Watykanie po raz 114. ukazał się Rocznik Papieski, a także Rocznik Statystyczny Kościoła, zawierający dane za lata 2023–2024. Wynika z nich, że po raz pierwszy to w Afryce, a nie w Europie jest więcej katolików.

Wzrost liczby katolików o 1,14 procent

Z opublikowanych danych wynika, że w ciągu ostatnich dwóch lat udział ochrzczonych katolików na świecie pozostaje stabilny na poziomie około 17,8 %, co wynika z faktu, że w tym samym okresie liczba katolików rosła w tempie zasadniczo zbliżonym do wzrostu populacji światowej. W 2024 roku liczba katolików wynosi nieco ponad 1,422 miliarda, w porównaniu z około 1,406 miliarda w 2023 roku, co oznacza względny wzrost o 1,14 %.

Afryka wyprzedziła Europę

W Afryce liczba katolików w 2024 roku wynosiła 288 mln – o 7 mln więcej niż w roku poprzednim. Stanowią 20,4 % katolików na całym świecie. Po raz pierwszy pod tym względem Afryka wyprzedziła Europę: europejscy katolicy to obecnie 20,1 % wszystkich. Stanowią niemal 40 % europejskiej populacji. W obu Amerykach katolicy to 64 % wszystkich mieszkańców. Niemal połowa (47,7 %) wszystkich członków Kościoła katolickiego mieszka w Ameryce. W Oceanii co czwarty mieszkaniec (25,9 %) jest katolikiem. W Azji odsetek wynosi 3,3 %.

Duchowni i ich współpracownicy w duszpasterstwie

W 2024 roku duchownych i ich współpracowników (członkowie instytutów świeckich, katecheci, misjonarze, diakoni stali itp.) było niemal 4,5 mln (4 464 622), o 0,7 % więcej niż rok wcześniej. W 2024 roku na świecie było 5,5 tys. biskupów, 407 tys. księży i 52 tys. diakonów stałych. Na jednego biskupa w Afryce przypada 365 tys. wiernych, a w obu Amerykach – 333 tys. W Europie na jednego biskupa przypada 90 księży, w Amerykach – 58, w Afryce – 72, w Azji – 86. Jeśli chodzi o liczbę wiernych przypadających statystycznie na jednego księdza, w Europie jest ich 1800, w Ameryce Południowej – 5 tys., w Afryce – ponad 5 tys., a w Azji – 2,1 tys. Wzrosła aż o 4,2 %, do niemal 470 tys., liczba misjonarzy świeckich. Ponad 85 % z nich działa w Ameryce Południowej. W 2024 roku nauczało religii 2,9 mln katechetek i katechetów, z czego 1,6 mln w obu Amerykach (55 % wszystkich).

Maleje liczba powołań, szczególnie w Europie

Widoczne jest to w liczbie studentów filozofii i teologii, którzy chcą być księżmi. W 2023 roku było ich w sumie na całym świecie ponad 106 tys., a w roku następnym – o niemal 3 % mniej. Wzrost zanotowano jedynie w Afryce o ponad 2 %, do 35,7 tys. W Europie zanotowano spadek o 5,5 %. W podziale na kontynenty 35 % wszystkich studiujących filozofię i teologię to Afrykanie, 25 % stanowią studenci z obu Ameryk, a zaledwie 11 % – Europejczycy. Jeśli chodzi o porównanie liczby kandydatów na księży z liczbą duchownych, w Afryce na tysiąc duszpasterzy przypada niemal 630 kandydatów, a w Ameryce Północnej zaledwie 120. Najmniej – około 80 – jest ich w Europie.

Spadek liczby chrztów

W 2024 roku na całym świecie w Kościele katolickim ochrzczono ponad 13 mln osób, o 0,6 % mniej niż w roku poprzednim. Ponad 40 % wszystkich chrztów odbyło się w obu Amerykach, ponad 30 % w Afryce, 15,6 % w Azji i 11 % w Europie.

Śluby kościelne

W 2024 roku w Kościele katolickim zawarto na całym świecie 1,8 mln ślubów, 37 % z nich w Ameryce, 21 % w Afryce i 19 % w Europie.

Pierwsze Komunie Święte

Jak podaje Rocznik Statystyczny Kościoła, w 2024 roku było ich 9,2 miliona, o ponad 1 % więcej niż w poprzednim roku. Do bierzmowania przystąpiło 7,8 mln wiernych. To wzrost o 1,7 %. Ponad 40 % obu sakramentów udzielono w Ameryce.

Piotr Kowalczyk | Rocznik statystyczny Kościoła podał dane o liczbie katolików - Vatican News

10 lat *Amoris laetitia*: Papież zwołał szefów episkopatów

W dziesiątą rocznicę Adhortacji apostolskiej *Amoris laetitia*, Leon XIV kieruje okolicznościowe przesłanie i zapowiada spotkanie z biskupami: „Biorąc pod uwagę zmiany, które nadal wpływają na rodziny, postanowiłem zwołać na październik 2026 roku Przewodniczących Konferencji Episkopatów z całego świata, aby w duchu wzajemnego słuchania, dokonać synodalnego rozeznania kroków, jakie należy uczynić, aby głosić dzisiaj Ewangelię rodzinom” – pisze Papież.

W opublikowanym 19 marca br. przesłaniu, Ojciec Święty dziękuje Bogu za dar adhortacji apostolskiej Franciszka, przypomina soborowe nauczanie o rodzinie oraz wzywa, by Kościół z odnowionym zaangażowaniem głosił piękno powołania do małżeństwa i rodziny.

Kościół w służbie rodziny

Nawiązując do 10. rocznicy opublikowania adhortacji apostolskiej *Amoris laetitia* papieża Franciszka, Ojciec Święty podkreśla, że zarówno ona jak i *Familiaris Consortio* św. Jana Pawła II z 1981 roku były następstwem inspiracji Soboru Watykańskiego II w nauczaniu dotyczącym rodziny: „W ślad za impulsem soborowym, dwie adhortacje apostolskie [...] pobudziły doktrynalne i duszpasterskie zaangażowanie Kościoła w służbie młodym, małżonkom i rodzinom”. Leon XIV przypomina pragnienie Franciszka, wyrażone w przemówieniu wygłoszonym w czasie XIV Zwyczajnego Zgromadzenia Ogólnego Synodu Biskupów w 2015 roku, by Kościół mówił o rodzinie, „odwołując się do rodzin, wsłuchując się w ich radości i nadzieje, ich cierpienia i lęki”.

Towarzyszyć temu, co kruche

W przesłaniu Leona XIV można dostrzec szczególną troskę o młode pokolenie, któremu Kościół powinien głosić Ewangelię rodziny. By było to możliwe – wskazuje Ojciec Święty – „musimy nauczyć się przywoływać piękno powołania do małżeństwa właśnie poprzez uznanie kruchości, tak aby rozbudzić «ufność w działanie łaski» i chrześcijańskie pragnienie świętości”. Mówiąc o kruchości, która była tematem 8. rozdziału adhortacji *Amoris laetitia*, Leon XIV odwołuje się do swojej homilii, wygłoszonej w Rzymie podczas ubiegłorocznego Jubileuszu Młodości, i przypomina, że kruchość jest częścią cudu, jakim jest ludzkie życie, a człowiek stworzony jest „nie do życia, w którym wszystko jest oczywiste i niezmiennie, ale do egzystencji, która nieustannie odradza się w darze, w miłości”.

Szybkość przemian

Leon XIV zwraca uwagę na szybkość przemian, które „jeszcze bardziej niż dziesięć lat temu wymagają szczególnej troski duszpasterskiej o rodziny”, oraz podkreśla rolę małżonków w misji ewangelizacyjnej Kościoła: „Istnieją bowiem miejsca i okoliczności, w których Kościół «może stać się solą ziemi» nie inaczej, jak poprzez wiernych świeckich, a w szczególności poprzez rodziny”. To właśnie to tempo zmian, które wpływają dziś na rodziny, stało się przesłanką, dla której Ojciec Święty pragnie spotkać się w październiku z przewodniczącymi Konferencji Episkopatów, by „w świetle *Amoris laetitia* i biorąc pod uwagę to, co jest realizowane w Kościołach lokalnych”, zastanowić się, jak głosić dziś rodzinom Ewangelię.

ks. Jakub Ostrożański RCI | 10 lat *Amoris laetitia*: Papież zwołał szefów episkopatów - Vatican News

Klucz do Soboru Watykańskiego II: książka wykładowców Gregoriany

Sześćdziesiąt lat od zamknięcia Soboru Watykańskiego II (8 grudnia 1965 roku) to zaproszenie i wyzwanie. Właśnie z tej okazji ukazała się książka „Il Concilio. Dono minacciato” („Sobór. Dar zagrożony”), której autorami są jezuita, Dariusz Kowalczyk – profesor Papieskiego Uniwersytetu Gregoriańskiego w Rzymie – oraz Enrichetta Cesarale, teolog biblijny i wykładowczyni tej samej uczelni, którzy pragną odczytać na nowo soborowe treści, bez ideologicznych filtrów.



Jak piszą autorzy, praca wyrasta ze świadomości, że Sobór zbyt często bywa omawiany powierzchownie, „ze słyszenia”, bez bezpośredniego kontaktu z jego dokumentami. Książka nawiązuje do audycji na temat dokumentów Soboru Watykańskiego II ogłoszonych 10 lat temu przez o. Dariusza Kowalczyka SJ w Radiu Watykańskim. Autorzy postawili sobie za zadanie powrócić do szesnastu tekstów soborowych w całości i odczytać je na nowo – bez uprzedzeń, bez ideologicznych filtrów, wsłuchując się w myśl ojców, którzy te teksty tworzyli. Owocem jest dzieło o charakterze popularnym, pisane przystępnym, dyskursywnym językiem, bez przypisów, za to z bogatymi odniesieniami wewnętrznymi – tak, by było dostępne dla każdego, kto kocha czytanie źródeł.

Dar i zagrożenie – klucz hermeneutyczny książki

Tytuł *Dono minacciato* (Dar zagrożony) niesie w sobie cały program lektury. Sobór Watykański II był darem Ducha Świętego dla Kościoła i dla świata. Szesnaście dokumentów – cztery konstytucje, dziewięć dekretów i trzy deklaracje – to bogactwo teologiczne i duszpasterskie, które nie traci aktualności. A jednak dar ten jest zagrożony.

Zdaniem autorów, z jednej strony zagraża mu tradycjonalizm zamknięty – ten, który chce zatrzymać czas, odrzucając soborowe otwarcie i zamykając się na zrozumiałość wiary dla wiernych. Z drugiej – radykalny progresizm, który pod pozorem odpowiedzi na „znaki czasu” rozmywa treść Ewangelii, dostosowując chrześcijaństwo do chwilowych mód ideologicznych.

Papież Franciszek 11 października 2022 roku trafnie nazwał oba te nurty zagrożeniem dla miłości, stwierdzając, że „zarówno postępowość, która podąża za światem, jak i tradycjonalizm – czyli wsteczność – nie są dowodem miłości, lecz niewierności”.

Klucz hermeneutyczny zaproponowany przez autorów wpisuje się w linię Benedykta XVI, który w przemówieniu do Kurii Rzymskiej 22 grudnia 2005 roku odróżnił „hermeneutykę nieciągłości i zerwania” od „hermeneutyki reformy i odnowy”. Prawdziwy duch Soboru to nie zerwanie z przeszłością ani ucieczka w nostalgię – to *renovatio in continuitate*, odnowa w ciągłości, wyciąganie ze skarbu rzeczy nowych i starych.

Struktura i treść: szesnaście rozdziałów, szesnaście dokumentów

Książka zbudowana jest z wprowadzenia i szesnastu rozdziałów – po jednym dla każdego dokumentu soborowego. „Taki wybór strukturalny jest już sam w sobie przekazem: każdy dokument Soboru jest ważny, żaden nie może być przemilczany ani zepchnięty na margines” – mówią autorzy.

Wprowadzenie stawia centralne pytania: jak odróżnić *ducha* Soboru od *anty-ducha*? Jak rozpoznać prawdziwą reformę od fałszywej? Kolejne rozdziały prowadzą czytelnika przez:

- *Sacrosanctum Concilium* – Konstytucję o liturgii, której odnowa dotknęła codziennego życia każdego katolika; autorzy bronią jej przed dwiema krańcowościami: arbitralną kreatywnością i rubrycystycznym immobilizmem;
- *Dei Verbum* – Konstytucję o Objawieniu, którą recenzenci oceniają jako „arcydzieło” Soboru i „dokument źródłowy”; Objawienie to nie lista dogmatów, ale spotkanie z Osobą Jezusa Chrystusa;
- *Lumen Gentium* – eklezjologiczne serce Soboru, z wizją Kościoła jako *communio*, uczestnictwa w trynitarniej komunii Boga;
- *Gaudium et spes* – dialog Kościoła z „radościami i nadziejami, smutkami i trwogami” ludzi współczesnych;
- oraz wszystkie dekryty i deklaracje, od *Unitatis redintegratio* o ekumenizmie po *Nostra aetate* o relacjach z religiami niechrześcijańskimi.

Dialog z trzema papieżami

Cechą wyróżniającą książki jest też stały dialog z magisterium trzech papieży posoborowych. Karol Wojtyła był ojcem soborowym i aktywnie uczestniczył w redakcji *Gaudium et spes*. Joseph Ratzinger był ekspertem – *peritus* – Soboru i jednym z jego najbardziej wnikliwych teologów. Jorge Bergoglio kształtował się jako kapłan i jezuita w atmosferze soborowej odnowy.

Autorzy pokazują, że mimo różnic temperamentu i akcentów teologicznych, wszyscy trzej papieże poruszają się w tej samej logice „odnowy w ciągłości” i podejmują nieustanny trud wcielenia Soboru w życie Kościoła. Złota nić, która przebiega przez ich nauczanie – to działanie Ducha Świętego, który czyni zawsze nowym paschalny kerygmat.

Kościół w USA: ogromny wzrost nawróceń

W wielu amerykańskich diecezjach w tegorocznym okresie wielkanocnym do Kościoła katolickiego wstąpi rekordowa liczba nowych, dorosłych wiernych.

Tendencja wzrostu trwa od kilku lat

Z przeprowadzonych przez amerykański portal *National Catholic Register* (NCR) badań wynika, że w porównaniu z rokiem ubiegłym w diecezji Norwich liczba katechumenów wzrosła aż o 112 %, w Pueblo o 105 %, a w Filadelfii o 60 %. W wielu diecezjach to zjawisko systematycznego wzrostu liczby nawróceń wśród dorosłych obserwowane jest od kilku lat. NCR zgromadził dane pochodzące z 71 diecezji (40 % wszystkich). Okazało się, że wzrost nawróceń zanotowano aż w 66. Chodzi zarówno o katechumenów jak i protestantów, którzy zdecydowali się przejść na katolicyzm. Jak powiedział NCR Edward Trendowski, odpowiedzialny za formację religijną w diecezji Providence, w ostatnich latach dostrzegł, że ludzie stają się duchowo bardziej otwarci niż przedtem. Zaczęli zadawać sobie i innym trudne, głębokie pytania.

Przezwyciężony kryzys spowodowany pandemią koronawirusa

Laura Nelson, zajmująca się formacją w diecezji Fort Worth w Teksasie, w wypowiedzi dla NCR przypomniła, że w czasie pandemii życie religijne z oczywistych powodów niemal zamarło: „Natchmianem pojawiły się obawy, że pod względem zaangażowania wiernych i frekwencji na nabożeństwach do sytuacji sprzed pandemii nie uda się już powrócić. Tymczasem już wkrótce okazało się, że nowe statystyki biją na głowę te sprzed covid”.

Młodzi ludzie odpowiadają na wezwanie Boga

Barbara Ferreris, odpowiedzialna za formację duchową w Tampa na Florydzie, gdzie niebawem ochrzczonych zostanie 26 katechumenów (25 % więcej niż przed rokiem), wskazuje, że to głównie młodzi ludzie, dwudziesto-, trzydziestolatkowie, zazwyczaj samotni: „Mają swoje kariery, domy, samochody, ale szukają czegoś więcej. Chcą czegoś więcej. Wiedzą, że Bóg ich wzywa i odpowiadają na to wezwanie”. Z kolei Laura Nelson wskazuje, że młodzi ludzie potrzebują stabilności, solidności i obiektywnej prawdy, „ale żyjemy w świecie prawdy pozornej. Nawet gdy nie znają i nie kochają Jezusa, widzą, że Kościół stoi na solidnych fundamentach i nie zmienia się jak wszystko wokół”.

Migracja, Papież z USA, informacje o Kościele

Zdaniem zajmujących się katechumenami w diecezjach, gwałtowny wzrost nawróceń w USA wynika z kilku czynników: po pierwsze, z masowej migracji do USA za czasów prezydentury Joe Bidena. Tym ludziom amerykański Kościół pomagał i pomaga nadal. Po drugie, chodzi o wybór Amerykanina na papieża. Mówi do swoich rodaków bez obcego akcentu i bez tłumacza, co przyciąga dorosłych ludzi do Kościoła katolickiego. Natomiast bp Frank Dewane z Florydy wskazuje, że Kościół przeżywa teraz „złoty wiek” dzięki podcastom i innym nowoczesnym formom komunikacji *on-line*, poprzez które informacje o Kościele docierają do osób niezwiązanych ze wspólnotą wierzących.

Piotr Kowalczyk | Kościół w USA: ogromny wzrost nawróceń - Vatican News

USA: cicha odnowa Kościoła na peryferiach, duża rola wspólnot

W Stanach Zjednoczonych rośnie religijne zaangażowanie katolików, szczególnie młodych. Widać to w uczestnictwie w adoracji, spowiedzi i życiu wspólnot. Odnowa dokonuje się przede wszystkim na poziomie wspólnot i duszpasterstw.

W wielu parafiach i ośrodkach duszpasterskich gromadzą się dziesiątki, a nawet setki wiernych. W spotkaniach modlitewnych, rekolekcjach czy nabożeństwach uczestniczą osoby w różnym wieku. Wielu pozostaje na modlitwie także po zakończeniu oficjalnych wydarzeń – informuje katolicki portal *National Catholic Register*.

Nowi wierni

Według portalu dynamikę tę potwierdza liczba nowych wiernych wstępujących do Kościoła: 8,5 tys. w Los Angeles, 2,5 tys. w Atlancie, 1,7 tys. w Waszyngtonie i 680 w Bostonie. Podobny trend widoczny jest na uczelniach – na Harvardzie podczas tegorocznej Wigilii Paschalnej do Ko-

ściół przystąpiło 88 osób, w tym 49 związanych z uniwersytetem. Na Uniwersytecie Rutgersa wiarę przyjęły 44 osoby – około cztery razy więcej niż w ostatnich latach.

Rola ewangelizacji

Na rozwój wpływa także obecność katolickich mediów i inicjatyw w przestrzeni cyfrowej, które docierają do milionów odbiorców. Jednak kluczowe pozostaje osobiste doświadczenie wiary i wspólnoty. Jak zauważa *National Catholic Register*, proces ten nie zaczyna się w centrum instytucjonalnym, lecz „na obrzeżach”, gdzie łatwiej o inicjatywę i osobiste zaangażowanie. To tam wiara jest przeżywana i przekazywana bezpośrednio.

Wyzwanie dla struktur

Zjawisko to stanowi wyzwanie dla struktur kościelnych, które opierają się głównie na statystykach sakramentalnych, budżetach parafii czy danych demograficznych. Tymczasem odnowa rozwija się poza tymi ramami i często pozostaje w nich niewidoczna. Oznacza to konieczność nie tylko jej dostrzeżenia, ale także wsparcia inicjatyw rodzących się na poziomie wspólnot i duszpasterstw – komentuje *National Catholic Register*.

Odnawia się wzrost wiary w USA - Vatican News

Kościół w Polsce

Rada Konferencji Episkopatu Polski ds. Apostolstwa Świeckich o przygotowaniach do Forum Mosty i współpracy duchownych ze świeckimi



KONFERENCJA
EPISKOPATU
POLSKI

Wspólne rozeznanie wyzwań i zadań w przygotowaniu do Forum Mosty, które odbędzie się 27 i 28 listopada br. w Warszawie, było głównym tematem obrad Rady Konferencji Episkopatu Polski ds. Apostolstwa Świeckich. Spotkaniu 26 marca br. w Warszawie przewodni-

czył bp Grzegorz Suchodolski.

Bp Grzegorz Suchodolski, przewodniczący Rady KEP ds. Apostolstwa Świeckich, podkreślił, że „dzisiejszy Kościół nie może funkcjonować bez głosu osób świeckich, dlatego Rada KEP ds. Apostolstwa Świeckich zrzesza liderów różnego rodzaju gremiów kościelnych, eklezjalnych, wspólnotowych z naszego Kościoła w Polsce”.

„To, co próbujemy wypracować, to przede wszystkim pokazać, że rzeczywiście ta współpraca świeckich i duchownych jest nie tylko możliwa, ale wręcz zadana” – zaznaczył bp Suchodolski. Dodał, że w kształtowaniu Forum Mosty ważne jest, „żeby to był czas wspólnego namysłu nad tym, jak iść razem dalej, żeby nie rozrywać ciała Jezusa Chrystusa”.

„Dlatego jednym z pytań dzisiejszego spotkania było także to, co dzisiaj Duch Święty mówi do Kościoła w Polsce” – wskazał przewodniczący Rady KEP ds. Apostolstwa Świeckich.

Weronika Kostrzewa wyjaśniła, że świeccy i duchowni, tworząc wspólnotę Kościoła, potrzebują wspólnego rozeznania wyzwań, zadań i dróg ich realizacji. Jak zaznaczyła, chodzi nie tylko o diagnozę problemów, ale także o wzajemne umacnianie się i poszukiwanie odpowiedzi na pytania: „Jak towarzyszyć sobie nawzajem? Jak towarzyszyć tym, którzy znaleźli się w tej chwili w kryzysie? Jak odczytywać znaki czasu, żeby jako Kościół nie zostawać w tyle wobec różnych wyzwań?”.

Prof. Aleksander Bańka podkreślił, że Forum Mosty zostało pomyślane jako przestrzeń integrująca różne środowiska oraz odpowiadająca na pytania rodzące się w obliczu współczesnych wyzwań dotyczących Kościoła. Forum, jak zaznaczył, pomyślane jest jako „przestrzeń dialogu, dyskusji”. Dodał zarazem, że skupia się ono wokół paneli dyskusyjnych oraz warsztatów.

BP KEP I Rada KEP ds. Apostolstwa Świeckich o przygotowaniach do Forum Mosty...

**Przewodniczący Konferencji Episkopatu Polski:
Głośmy Boże Miłosierdzie swoją postawą, swoimi czynami
i swoim chrześcijańskim zaangażowaniem**



Głośmy Boże Miłosierdzie swoją postawą, swoimi czynami i swoim chrześcijańskim zaangażowaniem. Stańmy się drogą miłosierdzia, po której upadający w grzechy i wątpiący będą mogli dojść do Jezusa Miłosiernego – mówił przewodniczący Konferencji Episkopatu Polski abp Tadeusz Wojda SAC w homilii Mszy Świętej sprawowanej w Niedzielę Miłosierdzia Bożego (12 kwietnia br.) w Sanktuarium Miłosierdzia Bożego w Ożarowie Mazowieckim.

Zmartwychwstały Jezus przychodzi mimo drzwi zamkniętych

Odnosząc się w homilii do Ewangelii z dnia, abp Wojda zauważył, że Zmartwychwstały Jezus przychodzi do Wieczernika mimo drzwi zamkniętych. „Ten szczegół ma głębokie znaczenie symboliczne. Człowiek po grzechu zamyka się przed Bogiem, przed innymi, a często także przed samym sobą. Można powiedzieć: grzech zawsze rodzi «wewnętrzne zamknięcie człowieka», które prowadzi do izolacji, lęku i utraty pokoju serca” – mówił.

Wskazał, że zamknięcie człowieka na Boga przekłada się także na zamknięcie się świata na Boga. „W efekcie, we współczesnym świecie, choć wiele mówi się o wolności, w rzeczywistości coraz częściej wybiera się różne formy zamknięcia: na Boga, na prawdę o grzechu i na potrzebę nawrócenia. Proponuje się wizję życia «jakby Boga nie było». W konsekwencji – jak zauważył papież Franciszek – pojawia się moralny, religijny i społeczny chaos, który coraz głębiej przenika ludzką codzienność. Uleganie mu prowadzi do duchowej pustyni, której pierwszym owocem jest smutek i przygnębienie” – zaznaczył.

Lekarstwem na chorobę duchową naszych czasów jest Miłosierdzie Boże

Abp Wojda przyznał, że jedynym lekarstwem na tę chorobę duchową naszych czasów jest Miłosierdzie Boże. „Ono pozwala nam dotknąć samego serca orędzia chrześcijaństwa – orędzia miłości Boga, która osiąga swój szczyt w męce, śmierci i zmartwychwstaniu Jezusa Chrystusa” – wskazał.

Przewodniczący KEP podkreślił, że Zmartwychwstały Jezus jest większy od wszelkiej ludzkiej słabości i nędzy. „Przenika zamknięte drzwi ludzkiego serca, tak jak kiedyś przeniknął zamknięte drzwi Wieczernika, i mówi: «Pokój wam!». Mówi również dziś: «Pokój tobie, bracie i siostrze!». Tymi słowami dodaje otuchy i zachęca, abyśmy odrzucili lęk, niepokój i zwątpienie, i uwierzyli, że On naprawdę jest z nami – i pozostanie z nami na zawsze. A to, że Bóg jest pośród nas: idzie obok nas, wskazuje drogę miłości, podnosi, gdy upadamy, umacnia w trudnościach i towarzyszy w każdej sytuacji naszego życia – jak napisał kiedyś papież Franciszek – jest największym przejawem miłosierdzia” – przyznał.

Jezus nikomu nie odmawia swojego miłosierdzia

Hierarcha zwrócił uwagę, że mimo tak mocnego przesłania o miłosierdziu Zmartwychwstałego Chrystusa, w każdej epoce pojawiają się ci, którzy odrzucają wiarę. „Dlatego Jezus nie przestaje przypominać o swoim pragnieniu obdarowywania miłosierdziem. Uczynił to w sposób szczególny w dniu 22 lutego 1931 r., gdy ukazał się św. Faustynie i polecił jej namalować obraz według wizji, którą otrzymała: Jezusa w białej szacie, z jedną ręką wzniesioną do błogosławieństwa, a drugą wskazującą na Serce, z którego wychodzą dwa promienie – czerwony i białe. U dołu obrazu słowa: «Jezu, ufam Tobie»” – przypomniał i dodał, że Pan Jezus powiedział także: „Pragnę, aby było ustanowione święto Miłosierdzia. Chcę, aby ten obraz był uroczyście poświęcony w pierwszą niedzielę po Wielkanocy. Pragnę, aby kapłani głosili wielkie miłosierdzie Moje względem dusz

grzesznych. Niech się nie lęka do Mnie zbliżyć grzesznik. Pałą Mnie płomienie miłosierdzia, chce je wylać na dusze ludzkie”.

„Jezus nikomu nie odmawia swojego miłosierdzia – przeciwnie, pragnie je hojnie wylewać na każdego człowieka. To człowiek, przez swoją wolność, może mniej lub bardziej je przyjąć” – wskazał abp Wojda.

Przewodniczący KEP wyjaśnił, że „Zmartwychwstały Jezus posyła swoich uczniów, a więc nas, abyśmy miłosierdziem uzdrawiali serca dotknięte grzechem, zwłaszcza grzechem ciężkim; serca tych, którzy zamykają się na obecność Boga, którzy wciąż wątpią w zmartwychwstanie Jezusa, którzy z łatwością usprawiedliwiają swoją słabą wiarę, bądź też nie wierzą w przemieniającą obecność Jezusa Miłosiernego pośród nas”.

Stańmy się drogą miłosierdzia

Dodał, że Jezus posyła nas i oczekuje, że zaniesiemy miłosierdzie do: „naszych rodzin, by tam było więcej cierpliwości niż oceniania, więcej słuchania niż mówienia; do miejsc pracy, aby tam zachować uczciwość, życzliwość, rezygnować z plotek i niesprawiedliwych osądów; że uczynimy je obecne w naszych relacjach i że stanie się pierwszym krokiem do pojednania, nawet jeśli „to nie moja wina”; że będziemy je świadczyć w przestrzeni społecznej poprzez troskę o ubogich, samotnych, zagubionych, poprzez większe wzajemne poszanowanie, wygaszanie sporów i emocji, unikanie nienawiści i bezpodstawnych oskarżeń; wreszcie, że wniesiemy je w świat cyfrowy, medialny, wypowiadając słowa, które budują, a nie ranią” – mówił.

„Głośmy Boże Miłosierdzie swoją postawą, swoimi czynami i swoim chrześcijańskim zaangażowaniem. Stańmy się drogą miłosierdzia, po której upadający w grzechy i wątpiący będą mogli dojść do Jezusa Miłosiernego” – zachęcił.

„Stańmy się także strumieniem modlitwy i wypraszaјmy miłosierdzie dla siebie samych, dla swoich bliskich, a zwłaszcza dla tych, którzy tego miłosierdzia najbardziej potrzebują” – poprosił abp Wojda i wezwał, byśmy stawiali się „drogą miłosierdzia”.

BP KEP I Przewodniczący Episkopatu: Głośmy Boże Miłosierdzie swoją postawą,... I fot. julia saganiak/ archidiecezja warszawska

Oświadczenie Komisji Wychowania Katolickiego KEP wobec planowanej obowiązkowej Edukacji zdrowotnej w szkołach

W związku z informacją Ministerstwa Edukacji Narodowej z dnia 9 kwietnia br., według której Edukacja zdrowotna w polskiej szkole od 1 września 2026 r. będzie przedmiotem obowiązkowym, a zajęcia dotyczące wychowania seksualnego pozostaną nieobowiązkowe, Komisja Wychowania Konferencji Episkopatu Polski zwraca uwagę, że w kwestii wychowania dzieci konieczny jest szeroki i rzetelny dialog.

Komisja przypomina:

1. Edukacja zdrowotna ze względu na swoje treści mocno związane z przekonaniami religijnymi i światopoglądowymi powinna być przedmiotem szerokiego i merytorycznego dialogu pomiędzy podstawowymi podmiotami wychowania, czyli szkołą, rodziną, Kościołem katolickim oraz innymi Kościołami i związkami wyznaniowymi. Dialog powinien doprowadzić do wzajemnego porozumienia i wypracowania wspólnych ustaleń i rozwiązań dla dobra ucznia.

2. W obecnym kształcie Edukacja zdrowotna nie powinna być przedmiotem obowiązkowym, nawet jeśli wyłącza się w programie z obowiązkowych treści zakres zdrowia seksualnego. Usunięcie komponentu związanego z wychowaniem seksualnym nie rozwiązuje problemu, gdyż w pozostałych działach tematycznych znajdują się treści, które nie respektują należycie wartości małżeństwa i rodziny, określonej i zagwarantowanej przez Konstytucję RP.

3. Przypominamy, że, zgodnie z Konstytucją Rzeczypospolitej Polskiej (art. 48), to rodzice mają pierwotne i niezbywalne prawo do wychowania dzieci zgodnie z własnymi przekonaniami. Państwo powinno to prawo szanować i wspierać, a nie ograniczać poprzez narzucanie jednolitej, obowiązkowej wizji edukacyjnej w tak wrażliwej sferze, jak wychowanie do zdrowia i kształtowanie relacji międzyludzkich.

4. Wprowadzenie obowiązkowego przedmiotu – bez realnej możliwości zwolnienia ucznia na wniosek rodziców, jak to miało miejsce w przypadku Wychowania do życia w rodzinie czy Edu-

kacji zdrowotnej w dotychczasowej formule – stanowi poważne ograniczenie tej konstytucyjnej zasady i stanowi naruszenie równowagi pomiędzy rolą państwa a autonomią rodziny. Przypominamy, że 70 proc. rodziców i dorosłych uczniów nie wybrało tego przedmiotu w bieżącym roku szkolnym.

5. Komisja Wychowania Katolickiego apeluje do instytucji państwowych, a także rodziców dzieci i młodzieży, o rozważne i roztropne decyzje wobec obowiązkowej Edukacji zdrowotnej wprowadzanej do polskich szkół.

W imieniu Komisji Wychowania Katolickiego Konferencji Episkopatu Polski
bp Wojciech Osiał, Przewodniczący
Warszawa, 13 kwietnia 2026 r.

Oświadczenie Komisji Wychowania Katolickiego KEP wobec planowanej...

Bycie uczniem-misjonarzem jako droga życia w ruchach **Spotkanie Plenarne ORRK 25 kwietnia 2026 r.**

25 kwietnia br. odbyło się Spotkanie Plenarne Ogólnopolskiej Rady Ruchów Katolickich. Jego uczestnicy – liderzy ruchów i stowarzyszeń katolickich skupieni w Radzie oraz przedstawiciele diecezjalnych rad ruchów katolickich – zastanawiali się nad tym, jak reprezentowane przez nich środowiska mogą pełniej odpowiedzieć na wezwanie do bycia uczniem-misjonarzem.

Uczestnicy spotkania podjęli temat: „Bycie uczniem-misjonarzem jako droga życia w ruchach”, który nawiązuje do hasła obecnego roku duszpasterskiego. Określenie uczeń-misjonarz wskazuje na nierozzerwalny związek między byciem uczniem Chrystusa, a daniem o Nim świadectwa. Ma to szczególne znaczenie wobec współczesnych wyzwań życia zarówno osób świeckich, jak i duchownych.

Podczas spotkania poszukiwano odpowiedzi na pytania: Jak w ruchu, do którego należę, dbam o życie zgodne z wezwaniem do bycia uczniem-misjonarzem? Do podjęcia jakich działań w zakresie duchowości, charyzmatu i misji ruchu, do którego należę, inspiruje mnie wezwanie do bycia uczniem-misjonarzem?

We wprowadzeniu o. Włodzimierz Tochmański OCD z Zespołu Koordynującego ORRK – koncentrując się na formacji uczniów-misjonarzy – podkreślił wagę rozwoju osobowej więzi z Chrystusem. Uczniami-misjonarzami stajemy się nie wskutek jakiegoś „przyuczenia” do odgrywania ról duszpasterskich, „treningu”, czy „formatowania”, ale przez nawiązanie i pogłębianie osobistej relacji z Panem. Nie można być uczniem Chrystusa bez dania o Nim świadectwa, a równocześnie nie da się być misjonarzem Chrystusa bez stałego czerpania z Jego szkoły. Uczniem-misjonarzem Chrystusa trzeba się ciągle stawać. Jest to program na całe życie. „Oznacza wydobycie, uszlachetnienie i uaktywnienie tych darów, którymi został konkretny człowiek obdarzony i w które został uposażony ze względu na misję, jaka mu przypada we wspólnocie Kościoła, dla dobra Kościoła i świata” – mówił o. Tochmański.

Jerzy Grzybowski z Rady Programowej ORRK zwrócił uwagę, że „znalezienie równowagi między byciem uczniem i byciem misjonarzem nie jest łatwe. Uczestnicy wspólnot, zapędzeni w codzienną bieganię, pomiędzy domem a pracą zawodową i dziećmi, odnajdują chwilę na spotkanie we wspólnocie, żeby odetchnąć, żeby się zatrzymać, przyjąć coś, co doda im sił. Ale czasem jest to, niestety, objawem konsumpcyjnego stylu życia w sferze duchowej: pójść, wziąć, zacerpnąć dla siebie”. Bycia uczniem-misjonarzem trzeba się uczyć przez doświadczenie, które pokazuje, że „dając innym, dostajemy więcej, niż sami daliśmy”. Jerzy Grzybowski mówił też, że „bycie uczniem przejawia się w pogłębianiu i rozwijaniu własnej duchowości i charyzmatu, czyli zdolności do dzielenia się tą duchowością z innymi. Tę zdolność widzę jako łącznik między byciem uczniem i misjonarzem, który jest powołany słowami Jezusa «idźcie na cały świat» – czyli: pozyskujcie coraz to nowych uczniów-misjonarzy. Szczególnym przejawem bycia uczniem-misjonarzem jest otwartość na ludzi poszukujących i niezamykanie się w bańce własnej wspólnoty, własnego ruchu. «Idźcie na cały świat» – to nie są tylko piękne słowa, to wezwanie do poszukiwania ciągle nowych sposobów wychodzenia na «opłotki» Kościoła” – mówił p. Grzybowski.

Następnie uczestnicy spotkania dzielili się odpowiedziami na przedstawione wyżej pytania w pięciu małych grupach. Na zakończenie tej części zaprezentowano owoce ich pracy. Uczestnicy



podkreślili różnorodność środowisk, które reprezentują, poczynając od wspólnot inspirowanych wielowiekową tradycją, jak duchowość franciszkańska, karmelitańska lub ignacjańska, przez ruchy maryjne, stowarzyszenia apostołskie, po wspólnoty powstałe po Soborze Watykańskim II czy stowarzyszenia skupiające określone grupy zawodowe. Zwrócono uwagę na to, że bycie uczniem-misjonarzem jest zaangażowaniem na całe życie. W jego rozwoju niezbędna jest pogłę-

biona i integralna formacja duchowa, w czym pomagają czerpanie z charyzmatu ruchu, ale w sposób całościowy, nie – wybiórczo. Podkreślano wagę rozwoju życia sakramentalnego, studium Pisma Świętego i rozważania Słowa Bożego na modlitwie, a także czerpania ze świadectwa życia świętych i błogosławionych. Akcentowano także znaczenie postawy jedności z Kościołem, wsłuchiwanie się w jego głos. Zauważono również, że ważne jest budowanie poczucia wspólnoty, m.in. przez dbanie o przekaz informacji i publikowanie materiałów formacyjnych. W odniesieniu do „misyjności” podkreślano bogactwo zaangażowań apostołskich środowisk tworzących ORRK i znaczenie możliwości dzielenia się tym bogactwem przez współpracę pomiędzy ruchami – także w Kościele lokalnym, w diecezji lub parafii. Zwrócono uwagę, że wyzwaniem jest postępująca sekularyzacja, która wymaga poszukiwania nowych sposobów i form działań formacyjnych, charytatywnych i ewangelizacyjnych – także w przestrzeni medialnej – aby móc dotrzeć do tych, którzy są na „peryferiach”. W refleksji końcowej podkreślono, że istotą dojrzałej misyjności nie jest jedynie inicjowanie nowych działań, lecz ich konsekwentne i odpowiedzialne podtrzymywanie.

W drugiej części spotkania odbyły się wybory Rady Programowej ORRK. W jej skład weszło 18 osób reprezentujących 14 ruchów, stowarzyszeń i rad diecezjalnych.

Rozważano także, jak obchodzone w tym roku jubileusze – franciszkański i karmelitański – mogą stać się okazją do dalszego rozwoju ruchów i stowarzyszeń. Ponadto przedstawiciele Rady Ruchów i Stowarzyszeń Katolickich Archidiecezji Katowickiej przedstawili inicjatywę skupionych w niej środowisk wspólnego świętowania Wigilii Zesłania Ducha Świętego w katedrze Chrystusa Króla w Katowicach.

Spotkanie, które odbyło się w Domu Pielgrzyma *Amicus* w parafii pw. św. Stanisława Kostki na warszawskim Żoliborzu, zakończyło się Mszą św. w Sanktuarium bł. ks. Jerzego Popiełuszki. Przewodniczył jej ks. bp Adam Wodarczyk, delegat Konferencji Episkopatu Polski ds. Ruchów Katolickich i Stowarzyszeń Katolickich, który także wygłosił homilię. Ksiądz Biskup nawiązał do św. Marka Ewangelisty, patrona dnia, i słów z czytanego fragmentu jego Ewangelii: „Idźcie na cały świat i głoscie Ewangelię wszelkiemu stworzeniu!”. Podkreślił, że, aby być uczniem, trzeba umieć słuchać Boga i ludzi, a pierwszym „obszarem misyjnym” każdego z nas jest to miejsce, to środowisko, w którym żyjemy.

Następne Plenarne Spotkanie ORRK odbędzie się 21 listopada br.

Joanna Toczko



*Święty Janie od Krzyża,
przewodniku na Górę Karmel,
pomóż nam odnaleźć Boga pośród nocy naszego życia.
Ucz nas ufać Jego ukrytej obecności,
trwać przy Panu w chwilach oschłości
i iść za światłem,
które prowadzi ku pełni Miłości.
Amen.*

*Święty Franciszku, nasz bracie, ty, który osiemset lat temu wyszedłeś na spotkanie siostrze śmierci jako człowiek pokoju, wstawiaj się za nami u Pana. Ty, który w krucyfiksie z San Damiano rozpoznałeś prawdziwy pokój, naucz nas szukać w Nim źródła wszelkiego pojednania, które burzy każdy mur. Ty, który jako nieuzbrojony przekroczyłeś linie wojny i niezrozumienia, daj nam odwagę budować mosty tam, gdzie świat wznosi granice. W tym czasie targanym konfliktami i podziałami, wstawiaj się, abyśmy stali się budowniczymi pokoju: nieuzbrojonymi i rozbierającymi świadkami pokoju, który pochodzi od Chrystusa.
Amen.*

Rekolekcje dialogu – odpowiedź na potrzeby kapłanów i osób konsekrowanych

Specyfiką proponowanych rekolekcji jest doświadczenie głębokiego dialogu – z samym sobą, z drugim kapłanem lub siostrą zakonną, ze środowiskiem życia i pracy oraz z Bogiem – podkreśla Irena Grzybowska. W rozmowie z KAI Irena i Jerzy Grzybowscy, założyciele ruchu Spotkania Małżeńskie i współautorzy programu rekolekcji dla kapłanów i osób życia konsekrowanego, wraz z animatorami tych rekolekcji, ks. dr. Mariuszem Krawcem SSP i s. Beatą Kozłowską PDDM, a także z ich uczestnikami, s. dr Karmelą Sługocką OP oraz o. Markiem Kudachem SchP, opowiadają o idei i potrzebie takich rekolekcji.



SPOTKANIA MAŁŻEŃSKIE
REKOLEKCJE – DIALOG – SPOTKANIE

KAI: Dużo się mówi ostatnio o potrzebie pogłębienia formacji kapłańskiej. Rekolekcje dla kapłanów i osób życia konsekrowanego, które zaczęli państwo prowadzić wpisują się w ten trend. Czym się Państwo kierowali?

Jerzy Grzybowski: Na warsztaty rekolekcyjne Spotkań Małżeńskich przyjeżdżało wielu kapłanów i osób życia konsekrowanego w charakterze uczestników, bo byli zainteresowani programem. Słyszeliśmy od nich bardzo dużo poruszających wypowiedzi dotyczących ich własnego przeżycia. Wszyscy mówili, że rekolekcje te pogłębiły i odnowiły ich powołanie kapłańskie lub zakonne. Niektórzy mówili nawet, że te rekolekcje pozwoliły im przezwyciężyć kryzys, jaki przeżywali. Mówili też, że przeżywali dysonans pomiędzy tym, co mówią w czasie homilii, a rzeczywistymi relacjami we wspólnocie na plebanii, a także relacjami z własną rodziną.

Irena Grzybowska: Dlatego, kiedy s. Chrystofora Busztyn, przełożona Sióstr Służebnic NMP na Ukrainie, zapytała nas czy poprowadzilibyśmy rekolekcje dla osób życia konsekrowanego, zgodziliśmy się bez wahania. Po pół roku przygotowań poprowadziliśmy pierwsze – w Żółkwi na Ukrainie, a pół roku później – kolejne, już w Polsce, w domu rekolekcyjnym księży paulistów w miejscowości Masłońskie. Uczestnicy jednych i drugich rekolekcji mówili, że dzięki temu, że rekolekcje prowadzili świeccy razem z osobami życia konsekrowanego, mogli spojrzeć na swoje kapłaństwo i życie konsekrowane od nowej strony, innej niż do tej pory.

KAI: Na czym polega specyfika tych rekolekcji?

Irena Grzybowska: Kapłani i osoby życia konsekrowanego mają różne swoje rekolekcje kapłańskie i zakonne. Specyfiką rekolekcji, które proponujemy, jest doświadczenie głębokiego dialogu indywidualnie z samym sobą, z drugim kapłanem lub siostrą zakonną, ludźmi, wśród których żyją i pracują, i z Bogiem. Naszą intencją jest zwiększenie zdolności do takiego dialogu. Do tego inspirować na naszych rekolekcjach prowadzący – małżeństwa i kapłani oraz osoby życia konsekrowanego.

Jerzy Grzybowski: To są w zasadzie warsztaty polegające na osobistej odpowiedzi na konkretne pytania. Dlatego używamy zamiennie pojęć „rekolekcje” i „warsztaty rekolekcyjne”. To jest czas na zatrzymanie się w biegu zajęć duszpasterskich, czas wyłącznie dla siebie, którego kapłanom i osobom życia konsekrowanego bardzo brakuje.

KAI: Czym różnią się od rekolekcji dla małżeństw?

Jerzy Grzybowski: Przede wszystkim wyrazistymi świadectwami kapłanów i sióstr zakonnych prowadzących te rekolekcje z ich życia duchowego, czyli, jak my to nazywamy, dialogu z samym sobą, świadectwami z dialogu z Bogiem i innymi ludźmi. Nie ma też oczywiście dialogu w parach mieszanych, ale każdy kapłan ma możliwość porozmawiania z drugim kapłanem, a każda siostra – z drugą siostrą. Doświadczenie pokazało, że jest im to bardzo potrzebne. Podobnie jak na rekolekcjach małżeńskich, nic z tego, co jest przedmiotem refleksji uczestników, nie jest ujawniane na zewnątrz. Nie ma pracy grupowej. To są przede wszystkim rekolekcje osobiste, przeżywane na bazie własnych doświadczeń życiowych.

KAI: Pytanie do uczestników – co księżom dały te rekolekcje?

Ks. Mariusz Krawiec: Bardzo ważny na tych warsztatach był mój dialog z drugim kapłanem. Dokonałem retrospekcji mojego życia zakonnego. Wróciłem do moich pierwszych uczuć i nadziei, z jakimi wstępowałem do zakonu. Dziękowałem Panu Bogu za tych 30 lat mojego życia zakonnego. Te warsztaty rekolekcyjne umocniły mnie w przekonaniu, by nigdy nie rezygnować z dialogu.

Kryzys we wspólnotach zakonnych zaczyna się wówczas, gdy umiera w nas chęć dialogu. Niejeden z nas, zwłaszcza kapłanów, staje przed pokusą działania w pojedynkę. Nieraz wydaje się nam to łatwiejsze, bo nie trzeba się z nikim dogadywać, szukać kompromisu, przebaczać. A Jezus posłał swoich uczniów po dwóch. Chciał przez to pokazać, że zanim zaczną głosić Ewangelię, muszą się ze sobą wzajemnie dogadać. Ciekawe jest to, że na tych rekolekcjach świeccy, a konkretnie małżeństwa, uczą nas, duchownych, sztuki dialogu. To było dla mnie bardzo inspirujące i pokazało mi, że niezależnie od tego, czy żyje się w małżeństwie, czy we wspólnocie zakonnej, obowiązują nas te same zasady dialogu, czyli bardziej słuchać niż mówić, rozumieć niż oceniać, dzielić się sobą niż dyskutować, a nade wszystko przebaczać.

O. Marek Kudach: Te rekolekcje przyniosły mi potwierdzenie mojego powołania, pogłębiły więź z Panem Bogiem, potwierdziły potrzebę budowania relacji z ludźmi. Były również zbieżne z osobistym przekonaniem, że Bóg w relacji z człowiekiem szanuje jego wolność – liczy na nasze zaangażowanie, ale nie narzuca nam niczego, tylko zaprasza do dialogu, słuchania i wspólnego rozważania. Wyjechałem z pragnieniem dialogu jako stylu życia. Chciałbym to praktykować z nauczycielami w szkole, w której pracuję. Jest jeszcze dużo przede mną, ale wiem, którądy wiedzie droga. W naszej wspólnocie zakonnej przy podejmowaniu ważnej decyzji pojawiły się niedawno różnice zdań. W głosowaniu nad wnioskiem moje stanowisko przepadło. Gdyby to było przed rekolekcjami, używałbym wszelkich argumentów, by przekonać współbraci o słuszności mojego zdania. Dzięki warsztatom o dialogu potrafiłem przyjąć zdanie większości.

KAI: A co Siostrze przyniosły te rekolekcje?

S. Karmela Sługocka: Zaskoczył mnie na początku zakaz używania telefonów, zakaz rozmów pomiędzy uczestnikami poza czasem przerw i posiłków. Ale stopniowo to ustępowało. Jestem ogromnie zapracowana i zobaczyłam tutaj, że nie daję mojego czasu innym. Rozpoznałam tu nowy sposób reagowania w różnych trudnych sytuacjach. Wyjechałam z większą otwartością na innych ludzi. Te rekolekcje przyniosły mi wewnętrzne odblokowanie. Wróciłam z nich przyjaźniej nastawiona do innych. Przedtem byłam najeżona wobec innych ludzi. Po tych rekolekcjach – minęły już trzy miesiące – schowałam kolce. Odkryłam, że to nie inni powinni się zmienić, ale to ja muszę się bardziej otworzyć. Mam większy dystans do siebie, wróciłam pogodna, z większym optymizmem, poczuciem humoru. Stopniałam... Te warsztaty są bardzo, bardzo potrzebne, choć trzeba będzie wiele oporów przezwyciężyć, żeby mogły się dalej rozwijać.

KAI: Siostra uczestniczyła najpierw w rekolekcjach dla małżeństw...

S. Beata Kozłowska: Tak, z lękiem i niepewnością odpowiedziałam na zaproszenie do udziału w rekolekcjach dla małżeństw. Na początku czułam się trochę jak gość w cudzym domu. Przecież to przestrzeń dla małżonków – dla ich dialogu, bliskości, wspólnego szukania dróg do porozumienia. Ale dostałam osobny program, równoległy do małżeńskiego, i odkryłam, że to także przestrzeń dla mnie – osoby konsekrowanej – bo dialog, którego tam się uczę, to nie tylko rozmowa z drugim człowiekiem, ale przede wszystkim spotkanie z samą sobą i z Bogiem, który mieszka we mnie.

Na początku trudno było mi słuchać bez komentowania, bez natychmiastowego doradzania czy teologicznego analizowania. Trudno było po prostu być. Ale z każdą kolejną chwilą zaczynałam rozumieć, że najpierw trzeba usłyszeć siebie, by móc naprawdę słuchać innych. Zaskakujące, jak wiele emocji, lęków i pragnień potrafi ukryć się pod płaszczykiem aktywności, obowiązku i posługi. Spotkania Małżeńskie nauczyły mnie, że dialog nie zaczyna się od słów, lecz od ciszy, w której spotykam własne serce – czasem zmęczone, czasem zagubione, a jednak wciąż pragnące Boga.

KAI: Czy mogłaby Siostra podzielić się jakimś przykładem tego, co dały Siostrze te rekolekcje?

S. Beata Kozłowska: Niedawne doroczne spotkanie siostr naszej prowincji przyniosło mi możliwość wyraźnego zauważenia działania takiego dialogu. Rozmowy i prace w grupach, które się odbywały, ukazywały mi sposobność znajdowania owoców dialogu w relacjach wspólnotowych. Mniej było z mojej strony domysłów i napięć, a więcej zrozumienia, cierpliwości i spokojnego wysłuchania drugiej siostry. Codzienne spotkania z siostrami, z którymi nie mieszkam na co dzień, stały się przestrzenią świadomej obecności, polegającej na autentycznym dzieleniu się sobą. Odkrywanie i uświadamianie sobie, jak bardzo głęboko każda z nas nosi potrzebę bycia wysłuchaną, uczyło mnie otwartości i podejścia do współsiostry bez gotowych odpowiedzi. Uczyło nasłuchania,

by z niego zrodziła się moja wypowiedź. Jedność między nami buduje się poprzez małe gesty dialogu, wdzięczności i przebaczenia. W praktyce pobudza to mnie do większej odpowiedzialności za moją relację oblubieńczości z Jezusem Mistrzem. Zwiększyła się we mnie gotowość do podejmowania odpowiedzialności za rozwój zgromadzenia w misji i charyzmacie, a także uczę się nieustannie, że miłość – ta ewangeliczna – dojrzewa w codziennym spotkaniu, słowie i milczeniu przeżywanymi wspólnie.

Irena Grzybowska: Przypominam sobie jeszcze jedno świadectwo siostry, która powiedziała, że na tych rekolekcjach odpowiedziała sobie na różne pytania, które nurtowały ją od dawna, że rekolekcje umocniły ją w różnych konkretach i dodały odwagi. Dodała, że bardzo ważny był dialog z drugą siostrą. Wyjechała z postanowieniem, żeby – jak powiedziała – nie marnować czasu i żyć pełnią. Uświadomiła sobie też potrzebę większej swojej odpowiedzialności za relacje ze współsiostrami. Jeszcze od innej siostry usłyszeliśmy, że dialog nie kończy się wtedy, gdy jest trudno, właśnie wtedy najbardziej jest potrzebny. To wydaje się oczywiste, ale w praktyce nie jest takie proste.

KAI: Kto jest zaproszony na te rekolekcje, czy też warsztaty rekolekcyjne?

Irena Grzybowska: Zapraszamy wszystkich kapłanów, braci zakonnych, siostry zakonne – bez względu na staż w kapłaństwie czy życiu zakonnym. Te rekolekcje mogą być owocne dla tych, którzy przeżywają jubileusze kapłaństwa lub życia zakonnego, ale także dla diakonów, dla sióstr nowicjuszek. Mogą pomóc młodym kapłanom i siostronom zakonnym w twórczym przejściu pierwszych rozczarowań, jakie nieodłącznie towarzyszą nie tylko małżeństwu, ale także kapłanom i siostronom zakonnym. Doświadczenie pokazuje, że mogą przynieść nowe odkrycia w życiu duchowym, doświadczenie głębi swojego powołania – każdemu uczestnikowi coś bardzo indywidualnego.

KAI: Kiedy i gdzie odbędą się najbliższe takie rekolekcje?

Jerzy Grzybowski: Najbliższe odbędą się w dniach 16–18 listopada br. w domu rekolekcyjnym Sióstr Franciszkanek Służebnic Krzyża w Laskach k. Warszawy. Rozpoczną się w poniedziałek rano, a zakończą w środę w południe. Taki wybór terminu tych rekolekcji ułatwia przyjazd kapłanom i siostronom zakonnym pracującym w szkołach, gdyż mogą uczestniczyć w nich w ramach przysługującego im urlopu na formację.

Zgłoszenia przyjmują:

Anna i Daniel Dramowiczowie: dramowiczowie@spotkaniamalzenskie.pl, tel. 693 117 767.

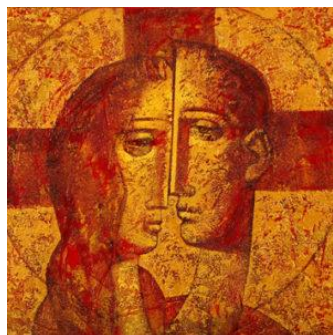
Bliższych informacji mogą też udzielić: ks. Mariusz Krawiec SSP: mkrawiec@paulus.pl, tel. 605 313 532; s. Beata Kozłowska PDDM: beatapd@gmail.com

23 marca 2026 | 18:55 | rozmawiała Anna Rasińska | Warszawa © ®

<https://www.ekai.pl/rekolekcje-dialogu-odpowiedz-na-potrzeby-kaplanow-i-osob-konsekrowanych/>

Koronka o dar dialogu

Na zdjęciu poniżej przedstawiona jest „Ikona Spotkań Mażeńskich. *Trwajcie w miłości Mojej*” (J 15, 9b). Jest ona przeznaczona do publicznego kultu i można z niej korzystać pod warunkiem zachowania tytułu i podtytułu. Szczegółową informację o ikonie można znaleźć na stronie pod adresem: <https://www.ekai.pl/trwajcie-w-milosci-mojej-ikona-spotkan-malzenskich-i-jej-przeslanie/>.



Założyciele Stowarzyszenia Spotkania Mażeńskie, Jerzy i Irena Grzybowski, opierając się na wcześniej opracowanych przez siebie zasadach dialogu, sformułowali szczególną formę modlitwy – tzw. „Koronkę o dar dialogu”, którą przedstawiamy poniżej. Koronka ta niedawno uzyskała imprimatur (za zgodą Kurii Metropolitalnej Warszawskiej z dnia 24.01.2025/nr7/M/25). Jest darem dla całego Kościoła, do stosowania przez wiernych według własnego rozeznania jak każda inna modlitwa.

Spotkania Mażeńskie nie wyróżniają żadnej formy modlitwy, ponieważ podstawą naszej duchowości jest stosowanie zasad dialogu w życiu codziennym: słuchania przed mówieniem, rozumienia zamiast oceniania, dzielenia się zamiast dyskusowania, a nade wszystko przebaczenia. Postawa dialogu jest praktycznym wyrazem miłości i szukania Boga, który jest obecny w drugim człowieku. Modli-

twoja jest nam potrzebna, ponieważ ta postawa często przekracza nasze możliwości. Jest to konkretny dar, o który można prosić Boga. Modlimy się o dar i o wytrwałość dla nas abyśmy nie ustawali na drodze dialogu, modlimy się też, aby daru dialogu doświadczyło jak najwięcej ludzi, ponieważ prowadzi on do Boga. Można modlić się własnymi słowami lub wzbudzając intencję podczas modlitwy różańcowej, litanii, nowenny, Eucharystii czy w dowolnej innej wybranej przez siebie formie, także poniższej, pamiętając jednak o tym, że nawet najgorętsza modlitwa nie może zastąpić pracy nad sobą, wytrwałych prób podejmowania dialogu ze współmałżonkiem i z innymi ludźmi.

Tekst Koronki jest następujący:

Na krzyżyku odmawiamy: *W Imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego. Amen.*

Na pierwszym pojedynczym koraliku: *Panie Jezu, uczyni dar dialogu drogą budowania Twojego Królestwa we mnie, w nas i pośród nas.*

Potem następuje modlitwa *Ojcze nasz.*

Na trzech kolejnych koralikach odmawia się:

- *Wyzwalaj w nas coraz większą otwartość, życzliwość, szczerość, prawdę i zaufanie w relacjach z najbliższymi (można wymienić kogo) i w relacjach z osobami, wśród których żyjemy i pracujemy.*
- *Uchroń nas od mowy szkodliwej, a wzmocnij mowę budującą, która wniesie pokój do naszych relacji.*
- *Uzdolnij nas do dialogu na tematy trudne, żeby przyniósł dar porozumienia, zgody i przebaczenia.*

Na następnym pojedynczym koraliku: *Zawieramy Tobie, Panie Jezu, i Tobie, Maryjo, relacje w naszym małżeństwie / rodzinie / kapłaństwie / życiu zakonnym / życiu samotnym. Wspieraj nas w darze dialogu na drodze budowania Twojego Królestwa w nas i pośród nas.*

Na medaliku (czasem węzełku) i kolejnych pojedynczych koralikach: *Panie Jezu, który pomagasz nam bardziej słuchać niż mówić, rozumieć niż oceniać, dzielić się sobą niż dyskutować, a nade wszystko przebaczać, który dajesz dar dialogu jako łaskę wypływającą z Twojego Serca, prosimy Ciebie:*

Na następnych koralikach – 10 razy: *O dar dialogu dla nas i całego świata.*

Po każdej dziesiątce – 1 raz: *Uzdalniaj nas codziennie do przyjmowania tego daru.*

Po piątej dziesiątce (na zakończenie): *Niech Twój dar dialogu prowadzi nas do mądrych i roztropnych decyzji, które wspierać będą miłość Boga i bliźniego. Niech dialog z najbliższymi i z Tobą stanie się naszym stylem życia i drogą do świętości. Amen.*

Koronka o dar dialogu - Spotkania Małżeńskie

Szkaplerz karmelitański

775. rocznica objawień Matki Bożej, 1251–2026



W tym roku przypada 775. rocznica objawień Matki Bożej przekazującej szkaplerz karmelicie, świętemu Szymonowi Stock. Zapraszamy na uroczystości ogólnopolskie, regionalne i lokalne – parafialne.

W polskiej stolicy Karmelu – sanktuarium Matki Bożej Szkaplerznej w Czernej koło Krakowa – główne uroczystości przypadają 16 lipca (uroczystość odpustowa) i 18 lipca (ogólnopolskie Spotkanie Rodziny Szkaplerznej – Bractwa Szkaplerznego).

Ponadto zapraszamy wszystkich na nabożeństwo szkaplerzne sanktuaryjne w Czernej w trzecią niedzielę miesiąca – 17 maja i 21 czerwca br., a animatorów wspólnot Bractwa Szkaplerznego oraz ich zastępców – na rekolekcje w dniach 12–14 czerwca br..

<https://www.facebook.com/photo?fbid=1358307116326587&set=a.462952412528733>

Papież do Odnowy w Duchu Świętym: Zachowajcie równowagę między charyzmatem i instytucją

Do zachowania równowagi między charyzmatem i instytucją wezwał papież Leon XIV podczas audiencji dla krajowego przewodniczącego Odnowy w Duchu Świętym we Włoszech Giuseppe Contaldo.

Dziękując papieżowi za audiencję, Contaldo stwierdził, że czuje jego wsparcie, towarzyszenie i zachętę w służbie i odpowiedzialności wobec Kościoła i Odnowy w Duchu Świętym. „Miałem okazję bardzo krótko przedstawić papieżowi nasz ruch, jego profil, zakorzenienie kościelne, jego obecność w świecie, z pokorą człowieka, który wie, że jest narzędziem w rękach Ducha, i z wdzięcznością tego, kto otrzymał łaskę należącą do całego Kościoła” – wyznał przewodniczący włoskiej Odnowy po spotkaniu w Watykanie.

Było „tak, jakby Jezus, nasz Pan, poprzez osobę papieża i jego posługę, przypomniał każdemu z nas, jak wielka jest miłość Boga, dając temu wyraz w słowach: «To jest godzina miłości»”. Podkreślił, że „czuł serce Kościoła, który nie boi się prób i trudności, wiedząc, że mocy Bożej nie można mierzyć statystykami i liczbami, ale całkowicie objawia się ona w zdolności służenia każdej kobiecie i każdemu mężczyźnie przez Ducha, który obdarza charyzmatami, inspirującymi projektami i wizjami”.

Ze strony Leona XIV padło „ważne zalecenie” dotyczące „zachowania równowagi między charyzmatem i instytucją”, gdyż „komunia kościelna jest jedyną drogą gwarantującą jedność i stabilność”. Papież wyraźnie podkreślił znaczenie tego, że Odnowa jest ruchem kościelnym.

„Przyjęcie przez Następcę Piotra nie jest nigdy aktem jedynie instytucjonalnym: jest to doświadczenie żywego Kościoła, moment, w którym czujemy, że Duch, który zrodził nas jako rzeczywistość kościelną, nadal tchnie w Kościele przez jego pasterzy i wskazuje nam drogę” – powiedział Contaldo.

01 marca 2026 | 05:00 | SIR, pb | Watykan © ©

Papież do Odnowy w Duchu Świętym: zachowajcie równowagę między charyzmatem i instytucją | eKAI

Papież do Ruchu Focolari: *Potrzeba waszego świadectwa jedności*

Dzisiaj bardzo potrzeba zaczynu jedności, ponieważ trucizna podziału i konfliktu ma tendencję do zatrutowania serc i relacji społecznych – wskazał Leon XIV w przemówieniu do uczestników Zgromadzenia Generalnego Dzieła Maryi – Ruchu Focolari 21 marca br. Wezwał, by członkowie ruchu rozeznali, które praktyki życia wspólnotowego zachować, jako użyteczne, a które odrzucić, jako problematyczne.



W przemówieniu do uczestników Zgromadzenia Generalnego Dzieła Maryi – Ruchu Focolari – Leon XIV wskazał, że otrzymali oni charyzmat głoszenia jedności. Ten duch jedności, to – jak mówił Papież – „ziarno, proste, ale potężne”, które budzi powołania i stanowi zaczyn dialogu ekumenicznego i międzyreligijnego.

Prawdziwa jedność jest w Bogu

„Tego zaczynu jedności bardzo potrzeba dzisiaj, ponieważ trucizna podziału i konfliktu ma tendencję do zatrutowania serc i relacji społecznych i musi być zwalczana świadectwem ewangelicznym jedności, dialogu, przebaczenia i pokoju” – wskazał Ojciec Święty.

Dodał, że członkowie Ruchu Focolari są wezwani, aby stanowić „przeciwwagę i zaporę wobec wielu siewców nienawiści, którzy cofają ludzkość ku formom barbarzyństwa i przemocy.”

Papież wskazał, że charyzmat jedności i życia wspólnotowego należy oprzeć na prawdzie, jaką przedstawił Jezus Chrystus, który w swojej modlitwie arcykapłańskiej, po słowach „aby stanowili jedno”, dodał „aby i oni stanowili jedno w Nas”. Odnosił w ten sposób – jak mówił Papież –

jedność między uczniami do wyższej jedności – tej między Ojcem a Synem. „Oznacza to, że jedność, którą staracie się przeżywać i dawać o niej świadectwo, realizuje się przede wszystkim «w Bogu», w wypełnianiu Jego świętej woli” – dodał.

Miłość podstawą jedności

Leon XIV wezwał, aby nie rozumieć jedności jako jednolitości myślenia, opinii i stylu życia, co mogłoby prowadzić do deprecjonowania własnych przekonań, ze szkodą dla wolności osobistej i słuchania własnego sumienia.

„Chiara Lubich podkreślała, że podstawą każdej normy jest miłość. Konieczne jest więc, aby jedność była zawsze karmiona i podtrzymywana przez wzajemną miłość, która wymaga wielkoduszności, życzliwości i szacunku; tę miłość, która „nie unosi się pychą, nie szuka swego, nie pamięta złego, lecz raduje się z prawdy” – stwierdził Ojciec Święty.

Zachować, co dobre, odrzucić, co zbędne

Papież wezwał członków Ruchu Focolari, aby odpowiedzialnie podtrzymywali żywy charyzmat ruchu w fazie, która nie kończy się wraz z pierwszym przekazaniem pokoleniowym po śmierci założycielki, lecz trwa także później.

„W tym czasie jesteście wezwani do wspólnego rozeznawania, które aspekty waszego życia wspólnotowego i waszego apostolatu są istotne, a więc powinny być zachowane, a które narzędzia i praktyki – choć używane od dawna – nie są istotne dla charyzmatu lub wykazywały elementy problematyczne i dlatego należy je porzucić” – podkreślił Ojciec Święty.

Podziękował Ruchowi za „wielką rodzinę duchową, która narodziła się z charyzmatu Chiary Lubich”, w tym za młodych, którzy „czystym spojrzeniem dostrzegają piękno powołania do bycia narzędziami jedności i pokoju w świecie.”

Wojciech Rogacin – Watykan | Papież do Ruchu Focolari: Potrzeba waszego świadectwa jedności - Vatican News

20 lat działalności Rycerzy Kolumba w Polsce

O dotychczasowych osiągnięciach i planach na przyszłość mówili w Sekretariacie Generalnym Konferencji Episkopatu Polski przedstawiciele Rycerzy Kolumba w Polsce. Organizacja obchodzi 20-lecie swojej działalności w Polsce.



W Sekretariacie Generalnym Konferencji Episkopatu Polski odbyła się 8 kwietnia br. konferencja prasowa, podczas której podsumowano 20 lat działalności Rycerzy Kolumba w Polsce.

Jubileusz stanowi – jak podkreślono – czas szczególnej wdzięczności za owoce posługi Rycerzy w minionych dwóch dekadach. Pierwsi członkowie wstąpili do wspólnoty w Polsce w 2006 roku; obecnie liczy ona blisko 8,5 tys. osób, w tym około 1 tys. kapłanów. To także okazja do podsumowania zaangażowania w dzieła charytatywne, formacyjne i społeczne realizowane w parafiach i diecezjach w całym kraju.

Zwrócono uwagę na aktywność Rycerzy w czasie pandemii oraz w sytuacjach kryzysowych, m.in. podczas nawałnic w Borach Tucholskich i powodzi na Dolnym Śląsku. Dodatkowym kontekstem jubileuszu jest beatyfikacja założyciela organizacji, bł. ks. Michaela McGivneya, która odbyła się w 2020 roku.

W konferencji uczestniczyli: Tomasz Wawrzukowicz – Delegat Stanowy Rycerzy Kolumba w Polsce, ks. Janusz Kosior – Przewodniczący Zespołu Kapelanów Programowych, Krzysztof Zuba – sekretarz stanowy; Michał Bartoszek – dyrektor ds. współpracy i pomocy braterskiej oraz Iwo Bender – dyrektor ds. mediów Rycerzy Kolumba w Polsce.

Rycerze Kolumba / BP KEP | 20 lat działalności Rycerzy Kolumba w Polsce

Wezwani do jedności **rekolekcje Katolickiego Stowarzyszenia „Wspólnota w misji”**

„Wezwani do jedności” to temat przewodni 75. rekolekcji Katolickiego Stowarzyszenia „Wspólnota w misji”, które tym razem odbyły się w Trzciance pod Garwolinem w dniach 11–15 lutego 2026 r., w miasteczku Mariapoli Fiore – Ruchu Focolari.

Wybraliśmy się z Wrocławia czterema samochodami, w dość daleką, bo liczącą ponad 420 km podróż w kierunku Warszawy. Wrocław w tym dniu zostawiliśmy zupełnie bez śniegu, natomiast w Trzciance przywitały nas dość spore zasy i gorące serca ludzi z Ruchu Focolari. Ucieszyliśmy się, że na miejscu była też już grupa z Piaseczna i z Warszawy. Wspólnym posiłkiem, ubogacym domowymi ogórkami, własnoręcznie upieczonym chlebem i smalcem przywiezionym przez Mariolę Szumską pokrzepiliśmy się po dość długiej podróży.

Potem była Eucharystia, podczas której pierwszą homilię wygłosił ks. Jan Sroka, a później kapłani. Po raz pierwszy spotkaliśmy się z taką pracą zespołu rekolekcyjnego. Mogliśmy poznać ks. prof. Łukasza Kamykowskiego z Krakowa, o. Józefa Mizerę kapucyna, ks. Roberto Saltiniego, a także osoby świeckie i konsekrowane z Ruchu Focolari, które żyją tym charyzmatem. One to dawały codziennie świadectwo swojego życia.

Debiut animatorski przeżyli Marysia, Grażyna i Piotr, i – jak pokazały świadectwa – był to piękny czas zarówno dla animatorów, jak i dla osób z ich grup. Pan Bóg rozwijał złożone w nas dary.

Posiłki przygotowywane były z wielką starannością i zaangażowaniem. Niejeden pięcigwiazdkowy hotel mógłby brać przykład. Kiedy zapytaliśmy, dlaczego tak bardzo przykładają się do przygotowania jedzenia, otrzymaliśmy odpowiedź, że czynią tak, jakby robili to dla Pana Jezusa, dlatego podają to, co mają najlepszego, i aby było smaczne. Nie zabrakło też kawy i pączków na „tłusty czwartek” oraz ciepłych drożdżówek od Jadzi z Piaseczna. Doświadczaliśmy dużo miłości, serdeczności i troski o to, aby nam było dobrze. Wszyscy czuliśmy się tam potrzebni i zauważeni, stąd hasło przewodnie rekolekcji realizowane było w praktyce.

Niewątpliwym ubogaceniem był również film Krzysztofa Żurowskiego z Warszawy, reżysera i twórcę programów religijnych w Telewizji Polskiej, przedstawiający świadectwa znanych muzyków, którzy odprawiali Drogę Krzyżową w Ziemi Świętej, idąc ulicami Starego Miasta w Jerozolimie.

Szczególnym przeżyciem było dla nas spotkanie ze św. Stanisławem Papczyńskim. W sobotę nawiedziliśmy sanktuarium w Górze Kalwarii, oddalonej kilkanaście kilometrów od Trzcianki w kierunku Warszawy, gdzie spoczywają doczesne szczątki św. Stanisława. Mogliśmy zobaczyć też film opowiadający o jego działalności oraz uczcić jego relikwie. Ten święty Polak jest szczególnie orędownikiem dla matek oczekujących potomstwa, ludzi chorych i tych, którym na sercu leży dobro Ojczyzny. Za jego wstawiennictwem doszło nawet do dwóch wskrzeszeń. Uczestniczyliśmy też w szczególnym nabożeństwie „Droga do Nieba”, które przeżywaliśmy w czasie adoracji Najświętszego Sakramentu i modlitwy o uzdrowienie duchowe i fizyczne w zgłaszanych intencjach. Przy grobie Świętego prosiliśmy we wszystkich sprawach, które leżały nam na sercu, a szczególnie za naszych chorych, duchowych uczestników rekolekcji oraz za całe Dzieło Ruchu Focolari.

Niedzielną Eucharystia była sprawowana wraz z mieszkańcami wioski. Mogliśmy ją ubogacić o komentarze, procesję z darami i śpiewy. Podczas Godziny Świadectw dziękowaliśmy Panu Bogu za ten wyjątkowy i piękny czas, za ludzi, którzy nam okazali tyle serca i miłości, za kapłanów, a w szczególności za doświadczenie daru jedności, który był wyjątkowym prezentem od Pana Boga.

Mariola Marynicz-Hyla, Wrocław I „W Misji” 3 (172) 2026 MARZEC

Informacje

Regina Pruszyńska
Wiceprzewodnicząca ORRK

Inspiracje do pracy ruchów i stowarzyszeń wynikające z kalendarza 2026 roku

Wydarzenia w Kościele powszechnym

135. rocznica ogłoszenia encykliki Leona XIII *Rerum novarum*

W tej encyklice Leon XIII – jako pierwszy papież – odniósł się do problemu nierówności społecznych, opisując prawa pracowników, godność pracy i odrzucając zarówno komunizm, jak i niekontrolowany kapitalizm. Leon XIII był twórcą katolickiej nauki społecznej.

Jubileusze:

- osiemsetlecie śmierci św. Franciszka z Asyżu
- trzechsetlecie kanonizacji i stulecie doktoratu kościelnego św. Jana od Krzyża
- dwóchsetlecie Żywego Różańca:
 - III Krajowy Kongres Różańcowy w Polsce
 - 6 czerwca 2026 r. - ogólnopolska pielgrzymka na Jasną Górę
 - wydarzenia w diecezjach i parafiach
 - pielgrzymka do Lyonu – miejsca, gdzie działała bł. Paulina Jaricot
 - rekolekcje zawierzenia „Różaniec 33”, które zwieńczy oddanie Matce Bożej.

Wielka Nowenna przed Jubileuszem Odkupienia 2033

2026 rok to trzeci rok Wielkiej Nowenny przed Jubileuszem Odkupienia 2033. Jej celem jest odrodzenie duchowo-moralne i przygotowanie całego Kościoła w Polsce do Jubileuszu dwutysiąclecia Odkupienia, który będziemy obchodzić w 2033 roku.

Fazy Synodu Biskupów o synodalności

Czerwiec 2025 – grudzień 2026: procesy wdrażania w Kościołach lokalnych i ich grupach;

Pierwsze półrocze 2027: zgromadzenia ewaluacyjne w diecezjach i eparchiach;

Drugie półrocze 2027: zgromadzenia ewaluacyjne w konferencjach episkopatów narodowych i międzynarodowych, w strukturach hierarchicznych Kościołów wschodnich oraz w innych grupach Kościołów;

Pierwsze półrocze 2028: kontynentalne zgromadzenia ewaluacyjne;

Czerwiec 2028: publikacja *Instrumentum laboris* Zgromadzenia kościelnego, które odbędzie się w październiku 2028;

Październik 2028: Zgromadzenie kościelne w Watykanie.

Rocznice w Kościele w Polsce w roku 2026

3 maja – 60. rocznica Milenijnego Aktu oddania Polski w macierzyńską niewolę miłości za wolność Kościoła w Polsce i na świecie

26 sierpnia – 70. rocznica Jasnogórskich Ślubów Narodu Polskiego

22 października – 150. rocznica urodzin bł. Elżbiety Róży Czackiej

Jubileusze związane z bł. kard. Stefanem Wyszyńskim:

125. rocznica urodzin – 3 sierpnia 1901 r.

80. rocznica sakry biskupiej – 12 maja 1946 r.

45. rocznica śmierci – 28 maja 1981 r.

5. rocznica beatyfikacji – 12 września 2021 r.

1 listopada – 80. rocznica święceń kapłańskich św. Jana Pawła II

Patroni roku 2026 w Polsce

Senat postanowił, że rok 2026 będzie obchodzony jako Rok:

Miasta Gdyni – w 100-lecie nadania Gdyni praw miejskich;

Robotniczych Protestów Czerwca 1976 – w 50. rocznicę wydarzeń z 25 czerwca 1976 r. w Radomiu, Ursusie i Płocku;

Andrzeja Wajdy – w 100. rocznicę urodzin; w uznaniu twórczości i dokonań jednego z najwybitniejszych polskich reżyserów, współtwórcy polskiej szkoły filmowej;

Jerzego Giedroycia – w 80. rocznicę założenia przez niego wydawnictwa „Instytut Literacki” w Rzymie; Jerzy Giedroyc całe swoje życie poświęcił sprawie niepodległości Polski – Polski tolerancyjnej i nowoczesnej, lecz także szanującej własne tradycje narodowe;

Błogosławionej Matki Elżbiety Róży Czackiej – prekursorce polskiej tyflogii – przypomniano dokonania „niewidomej matki niewidomych”.

Sejm ustanowił rok 2026 Rokiem **Stanisława Staszica** w 200. rocznicę śmierci, honorując jego wpływ na naukę, edukację i gospodarkę.

Ważne rocznice w 2026 roku

200. rocznica urodzin Romualda Traugutta, generała, dyktatora powstania styczniowego. Niedługo po śmierci Traugutta zaczął się rozwijać jego swoisty kult. Przedstawiano go jako osobę niezłomną, niezwykle religijną. Zainicjowano nawet działania zmierzające do beatyfikacji Traugutta, które przerwał wybuch II wojny światowej

105. rocznica urodzin Krzysztofa Kamila Baczyńskiego, jednego z najważniejszych poetów pokolenia „Kolumbów”.

Ważne dla ORRK daty w 2026 roku

26 września 2026 – Spotkanie Rady Programowej ORRK, godz. 10.30

Uwaga! Termin tegorocznego spotkania księży odpowiedzialnych w poszczególnych diecezjach za ruchy i stowarzyszenia uległ zmianie:

14 października 2026 – Spotkanie Księży odpowiedzialnych w poszczególnych diecezjach za ruchy i stowarzyszenia, godz. 10.00

21 listopada 2026 – Spotkanie Plenarne ORRK, godz. 10.30

II Krucjata Modlitwy w Intencji Ojczyzny

Maj – Aby Maryja, Królowa Polski, uchroniła nasz Naród przed grożącymi mu różnymi ideologiami sprzecznymi z Ewangelią.

Czerwiec – Za laików, aby wierni świeccy swoją wiarę wyrażali poprzez zaangażowanie w życie społeczne w Polsce.